Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIX. Nr 341 (6216) KIELCE, CZWARTEK, 7 GRUDNIA 1967 R.

Nakład: 140.332

Cudze serce działa

PARYŻ (PAP.) Louis Washkansky, 58-letni człowiek, któremu przeszczepiono w niedzielę serce 24-letniej dziewczyny czuje się dobrze i — jak wskazuje komunikat „stan jego wyraźnie się poprawia". Nowe serce funkcjonuje bez zarzutu. Odłączono już wszystkie aparaty pomocnicze. Pacjent pozostaje nadal pod namiotem tlenowym.

Mimo to cała ekipa lekarska, która dokonała transplantacji pozostaje w stanie pogotowia. Obecnie — oświadczył prof. Barnard — rozpoczyna się najbardziej niebezpieczny okres: między trzecim a dziesiątym dniem po operacji istnieje największe niebezpieczeństwo odrzucenia przeszczepu.

Finał konkursu „Jadą goście, jadą..."

Nagrody dla najlepszych

Z dużym zadowoleniem przyjęliśmy wyniki ogólnopolskiego konkursu turystycznego „Jadą goście, jadą", organizowanego przez GKKFiT oraz „Express Wieczorny".

Jak już informowaliśmy, w konkursie tym słynne już dziś w całej Polsce „Dymarki—67" zostały uznane za najbardziej atrakcyjną imprezę. Wydarzeniu w Słupi Nowej z połowy września br. przyznano I nagrodę.

Wczoraj w kieleckim WDK odbył się uroczysty finał wielkiego konkursu „Jadą goście, jadą".

Do naszego miasta przybyli: wiceprzewodniczący GKFiT — **Michał Jekiel**, przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR — **Zbigniew Kulczycki**, redaktor naczelny „Expressu Wieczornego" — **Leon Bielski** oraz liczni przedstawiciele z szeregu miast i ośrodków turystycznych, które brały udział w wielkim konkursie.

Wszystkich serdecznie powitał przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach — **Antoni Mierzwiński**, który podkreślając znaczenie turystyki, zwrócił uwagę, że sta-

(Dokończenie na str. 2)

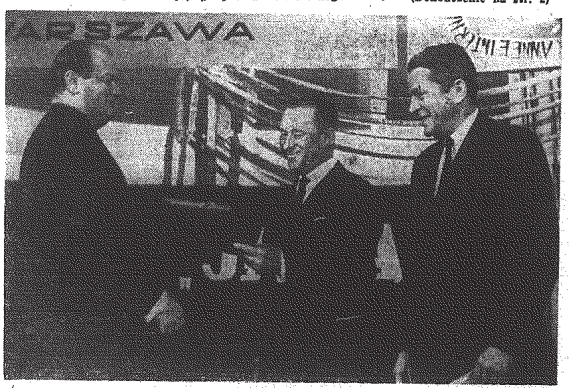

Na zdjęciu: dyrektor departamentu GKKFiT — St. Ostrowski wręcza nagrodę wiceprzewodniczącemu Stołecznej Rady Narodowej — tow Wolczykowi. fot. Z. Jonico

Min. spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko z oficjalną wizytą w Polsce

WCZORAJ przybył do Polski z wizytą oficjalną, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — **Adama Rapackiego**, minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andrzej Gromyko** z małżonką.

Ministrowi towarzyszą: dyrektorzy departamentów w radzieckim MSZ — Anatol Blatow i Eugeniusz Gromow oraz starszy radca ministra — Iwan Ippolitow.

Krótko po godz. 11.40 podąg z Moskwy wjeżdża na Dworzec Gdański.

Na peronie udekorowanym flagami ZSRR i Polski, gości serdecznie witają: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki z małżonką, wiceminister tego resortu — Marian Naszkowski, dyrektorzy generalni MSZ — amb. amb. Maria Wierna i Przemysław Ogrodziński, wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny jest ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow wraz z członkami ambasady.

Lidia Gromyko otrzymuje bukiet kwiatów.

Bezpośrednio po przyjeździe min. A. Gromyko oświadczył przedstawicielom prasy:

„Z wielkim zadowoleniem przybywam z oficjalną wizy-

(Dokończenie na str. 2)

Na zdjęciu: min. A. Rapacki wita w sali recepcyjnej Dworca Gdańskiego min. A. Gromykę. W środku — Lidia Gromyko — żona ministra.

CAF — Uchymiak — telefoto

Wojewódzki Zespół Poselski ocenił działalność sądów

Pod przewodnictwem posła tow. Franciszka Wachowicza obradował wczoraj w Kielcach Wojewódzki Zespół Poselski z udziałem wiceministra sprawiedliwości tow. Franciszka Ruska.

Obrady zespołu poświęcone były pracy sądów w woj. kieleckim i wynikom gospodarczym województwa w ciągu trzech kwartałów br.

Prezes Sądu Wojewódzkiego, Jan Borodej poinformował posłów o działalności wymiaru sprawiedliwości w województwie. Na pytania posłów odpowiadał także prokurator wojewódzki — Tadeusz Chrzan i przedstawiciel Komendy Wojewódzkiej MO.

Wiceminister Rusek omówił aktualne polityki wymiaru sprawiedliwości, a także zajął stanowisko wobec likwidacji Ośrodka Zamiejscowego Sądu Wojewódzkiego w Radomiu. Podkreślił on, że koncentracja sądownictwa wojewódzkiego w miastach wojewódzkich daje najlepszą gwarancję prawidłowego orzecznictwa. Dotychczas natomiast jeszcze nie zapadła decyzja w sprawie przeniesienia z Radomia ośrodka rewizyjnego SW.

Następnie posłowie zapoznali się z wykonaniem planu gospodarczego w województwie w ciągu trzech kwartałów br.

Święto narodowe Finlandii

6 bm. Finlandia obchodziła 50-lecie swej niepodległości. Na zdjęciu: parada wojskowa przed gmachem parlamentu w Helsinkach.

CAF

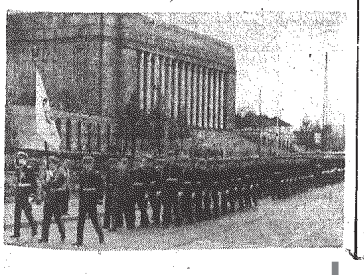

M/s „Ziemia Kielecka"

Społeczeństwo Kielecczyzny obejmuje patronat nad nowym statkiem PŻM

W stoczni włoskiej Castello Della Mare pod Neapolem budowany jest dla Polskiej Żeglugi Morskiej „masowiec". Statek ten — jak już informowaliśmy — otrzyma nazwę „Ziemia Kielecka".

Na temat budowy reprezentanta naszego regionu na morzach świata rozmawiamy z naczelnym dyrektorem Polskiej Żeglugi Morskiej — Ryszardem KARGEREM.

— Pragniemy wyrazić zadowolenie — mówi nasz interlokutor — że kolejny statek z serii „Ziemia" będzie nosił nazwę pięknego waszego regionu, że będzie łącznikiem kieleckiego społeczeństwa z ludźmi morza. „Ziemia Kielecka" — to duży, supernowoczesny motorowiec o nośności 24 tys. ton. Przystosowany on będzie do przewozu wszystkich rodzajów ładunków masowych, we wszystkich strefach klimatycznych.

— Jak daleko są zaawansowane prace przy budowie „Ziemi Kieleckiej"?

— Delegowaliśmy do Włoch kapitana ż.w. Andrzeja Downara, który objął kierownictwo nadzoru armatorskiego nad budową statku. Według

(Dokończenie na str. 2)

NAJNOWSZA W POLSCE ROZDZIELNIA GAZU ZIEMNEGO

● RZESZÓW. Na Rzeszowszczyźnie zakończono budowę wielkiej i najnowocześniejszej w Polsce rozdzielni gazu ziemnego, która przesyłać będzie to cenne paliwo energetyczne ze złóż rejonu Lubaczowa i Przemyśla w kierunku północnym, m. in. do Ostrowca Świętokrzyskiego, Warszawy i Puław.

HISTORYCY PRASY OBRADUJĄ W WARSZAWIE

● WARSZAWA. Dzieje polskiej prasy i jej wpływ na kształtowanie się kultury narodowej są tematem ogólnopolskiego sympozjum historyków prasy, które w środę rozpoczęło obrady w Pałacu Staszica w Warszawie. Na otwarcie obrad przybył minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr Henryk Jabłoński — pod którego protektoratem odbywa się sympozjum — oraz prezes ZG RSW „Prasa" Tadeusz Galiński.

Między Odrą a Bugiem

DELEGACJA KNIT WYJECHAŁA DO MOSKWY

● WARSZAWA. W środę wyjechała do Moskwy delegacja Komitetu Nauki i Techniki, której przewodniczy wicepremier Eugeniusz Szyr. Celem wizyty w Moskwie jest podpisanie protokółu o bezpośredniej współpracy Komitetów Nauki i Techniki Polski i ZSRR oraz uzgodnienie wieloletnich tematów, nad którymi mają prowadzone wspólne badania. Delegacja zwiedzi także niektóre placówki naukowe w ZSRR.

ŚRODKI CHEMICZNE DO WALKI Z GOŁOLEDZIĄ

● WROCŁAW. Wrocławska służba drogowa wprowadza w tym roku, dotychczas w Polsce nie stosowane, nowe środki chemiczne do zwalczania gołoledzi, w miejsce tradycyjnego piasku i soli. Wrocławskie jesdnie opryskiwane będą specjalnym roztworem chlorku magnezu i chlorku wapnia. Mieszanka ta powoduje rozpuszczanie oblodzonej warstwy pokrywającej nawierzchnię jezdni. O ile próby z nowym środkiem zwalczającym gołoledź wypadną pomyślnie, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej, patronujące wrocławskiemu eksperymentowi, wprowadzi tę metodę do powszechnego użytku w całym kraju.

MOSKIEWSKI TEATR WIELKI — W WARSZAWIE

● WARSZAWA. Przedstawiciele polskiego świata muzycznego powitali w środę na Dworcu Gdańskim w Warszawie zespół Państwowego Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR. Jednocześnie z wizytą radzieckich artystów w Warszawie, trwać będą w Moskwie występy zespołu Teatru Wielkiego z naszej stolicy. Te wzajemne wizyty symbolizują serdeczne więzi łączące świat kultury obu krajów.

(opr. t.)

Święto odlewników

13 NOWYCH ODDZIAŁÓW ODLEWNICZYCH — KIELECZYZNA NA PIERWSZYM MIEJSCU W KRAJU W PRODUKCJI ODLEWÓW — UROCZYSTA AKADEMIA W ZJEDNOCZENIU W RADOMIU

Nadchodzącą niedzielę — 10 bm. przypada „Dzień Odlewnika". Obchody święta pracowników odlewnictwa na terenie Kielecczyzny zainaugurowała uroczysta akademia pracowników Zjednoczenia Odlewnictwa, którego siedziba znajduje się w Radomiu. Uczestniczyły w niej również delegacje z wszystkich odlewni istniejących w województwie, a także przedstawiciele władz miejskich Radomia w osobach pierwszego sekretarza KM partii **Zdzisława Kwiecińskiego** i z-cy przewodniczącego Prez. MRN — **Eugeniusza Jędrzejewskiego**. Okolicznościowy referat obrazujący całokształt osiąg-

(Dokończenie na str. 2)

Wykonali plan roczny

Rada Zakładowa, POP i dyrekcja Drzewnych Zakładów Przemysłu Terenowego w Suchedniowie zawiadomiły nas, że 24 listopada br. załoga tego przedsiębiorstwa wykonała zadania planowe na rok 1967. Dzięki ofiarnej pracy całej załogi plan produkcji eksportowej został wykonany w 170,6 proc. Udział produkcji eksportowej w planie produkcji towarowej wyniósł ogółem 8,5 proc. Warto nadmienić, że w ciągu roku zadania planowe zostały podwyższone, przynosząc dodatkową wartość ponad dwóch milionów złotych.

Kaprysy grudniowej aury

Rzadkie o tej porze roku zjawisko atmosferyczne obserwowano we wtorek wieczorem w całym prawie woj. kieleckim. Ciemne od chmur niebo przecinały błyskawice, a równocześnie raz po raz rozlegały się potężne grzmoty.

Grudniowa burza trwała ok. pół godziny. Wraz z nią spadł — po ulewnym deszczu — grad.

Wczoraj podobne burze przeszły nad woj. koszalińskim i nad Białymstokiem. Wystąpiły także opady w postaci gradu, wielkości sporego grochu. (f.)

Wietnam walczy

● Bohaterskie ataki partyzantów w USA ● Zagrożenie dla Laosu ● Demonstracje

PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON PAP. — Amerykańscy piraci powietrzni bezustannie bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu. Zła pogoda hamuje jednak natężenie tych terrorystycznych nalotów. Podczas wtorkowych rajdów na DRW lotnictwo USA zrzuciło wiele ton bomb na różne obiekty zarówno cywilne, jak i wojskowe.

W różnych częściach Wietnamu południowego w dalszym ciągu obserwuje się wzmożoną działalność bojową sił wyzwoleńczych.

Jak podają agencje zachodnie, w nocy z poniedziałku na

(Dokończenie na str. 2)

„Czarne dęby" w dolinie Wisły

Z ziemi nad Wisłą w woj. kieleckim wydobyto ostatnio duże pnie dębów. Okazałe drzewa wyciągane są także dość często z dna Sanu i Wisłoki. Na skutek długiego leżenia w ziemi i w wodzie są one czarne niemal jak heban.

„Czarne dęby" pochodzą prawdopodobnie z dawnej puszczy sandomierskiej, która zajmowała duży obszar po obu stronach Wisły i Sanu. Przypuszcza się, że kilkaset lat temu z nieznanych powodów drzewa zostały zasypane ziemią lub też uległy zatopieniu w czasie spławu do Gdańska.

Makabryczna zemsta włamywaczy

LONDYN PAP. — Dwóch włamywaczy pobiło do nieprzytomności 19-letnią dziewczynę w miejscowości Batu Pahat w Malajji, i odcięli jej palec z pierścieniem zaręczynowym. Była to zemsta za próbę ich ujęcia. Jak stwierdza komunikat policji, której udało się wpaść na ślad przestępców, łupem rabusiów padły kosztowności (klejnoty a także pieniądze) wartości 600 dolarów. 19-letnia dziewczyna Ah Hong udała się do swego brata i zaatakowała w jego domu włamywaczy. Kiedy próbowała zaalarmować policję, włamywacze pojmali ją. Obie ofiary napadu zawiezione do szpitala.

Nowy „Concorde"

5 bm. opuścił fabrykę Sud-Aviation pod Tuluzą pasażerski samolot odrzutowy „Concorde" budowany wspólnie przez specjalistów francuskich i brytyjskich.

CAF — telefoto

Z OBRAD ONZ

◆ NOWY JORK. Zgromadzenie Ogólne NZ na posiedzeniu plenarnym przystąpiło we wtorek do omawiania rocznego sprawozdania Międzynarodowej Agencji Atomowej. M. in. wystąpili przedstawiciel Polski Kazimierz Zybulski.

ANGLIA A EWG

◆ LONDYN. W Londynie trwają intensywne rozmowy przedstawicieli różnych krajów Wspólnego Rynku na temat kandydatury W. Brytanii do EWG. W tych dniach bawił tam holenderski minister spraw zagranicznych Luns, w najbliższym czasie przybędzie szef bońskiego MSZ Brandt, stale zaś przebywa przewodniczący komisji EWG Rey.

Na skrócie

NA ZGROMADZENIU UZE

◆ PARYŻ. Od poniedziałku obraduje w Paryżu Parlament Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE). Trzy największe ugrupowania polityczne tego parlamentu — deputowani chadeccy, liberalni i socjalistyczni — ogłosili tak zwaną deklarację gaullistów, domagającą się natychmiastowego otwarcia negocjacji w sprawie kandydatury brytyjskiej do EWG. Członkowie parlamentu UZE skrytykowali również stanowisko generała de Gaulle'a w tej sprawie.

ZGON PREZYDENTA URUGWAJU

◆ MEKSYK. Wczoraj nad ranem zmarł na atak serca prezydent Urugwaju Oscar Gestido. 66-letni generał Gestido wybrany został szefem państwa urugwajskiego 1 marca br. na okres pięciu lat.

POSIEDZENIE RZĄDU SYRII

● KAIR. W Damaszku podano, że wczoraj odbyło się zgromadzenie posiedzenie rządu syryjskiego, na którym omawiano przebieg wizyty delegacji syryjskiej z prezydent Zuajnem na czele w Związku Radzieckim. Jak się oczekuje, wkrótce delegacja syryjska uda się do Francji.

W KOMITECIE WOJSKOWYM NATO

● BRUKSELA. W siedzibie NATO ogłoszono komunikat, który podaje, że admirał brytyjski Nigel Henderson mianowany został przewodniczącym komitetu wojskowego NATO i funkcję tę obejmie od 1 października 1968 r.

DALSZE OFIARY POWODZI W LIZBONIE

● PARYŻ. We wtorek znaleziono ciała dalszych ofiar powodzi, która nawiedziła stolicę Portugalii — Lizbonę 25 listopada br. Obecnie liczba ofiar powodzi wynosi 462 osoby.

LUDOWA REPUBLIKA POŁUDNIOWEGO JEMENU BĘDZIE 123 CZŁONKIEM ONZ

● NOWY JORK. Przedstawiciel W. Brytanii w ONZ lord Caradon, zgłosił we wtorek oficjalnie kandydaturę Ludowej Republiki Południowego Jemenu do ONZ. Zażądał on wpisania tej sprawy na porządek dzienny obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przewiduje się, że Ludowa Republika Południowego Jemenu, zostanie przyjęta do ONZ przed zakończeniem obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego 19 grudnia. Republika południowojemeńska, będzie 123 państwem należącym do ONZ.

(opr. t.)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

W 80 rocznicę urodzin

Kazimierz Cichowski

— syn „czerwonego Ostrowca"

Kazimierz Cichowski podczas wojny domowej w Hiszpanii (luty — marzec 1937 r.).

Urodzi się 7 grudnia 1887 roku w Ostrowcu. Niełatwa była droga do SDKPiL i barykad rewolucyjnych w Piotrogradzie syna obszarniczej rodziny. Niestałe — bo środowisko, w którym przyszedł na świat, nie pomagało w wyborze tej drogi, bo nastręczały się dobre możliwości urządzenia się w życiu, bezkonfliktowego przeżycia młodzieńczych i dojrzałych lat. Jednak rzecz i patos rewolucji porwały młodego „Hrabiego" (tym pseudonimem posługiwał się od 1907 roku, będąc już członkiem SDKPiL).

Był członkiem zarządu piotrogrodzkiego grupy SDKPiL, potem sekretarzem zarządu, członkiem kolegium redakcyjnego rewolucyjnej „Trybuny", brał udział w pracach Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego w Smolnym, był współorganizatorem i zastępcą komisarza Komisariatu Polskiego przy Komisariacie Ludowym do Spraw Narodowości.

Nie sposób nawet w dużym skrócie wyliczyć tych odpowiedzialnych funkcji, które w czasie rewolucji i po rewolucji pełnił w ZSRR — pracował na stanowisku komisarza ludowego finansów w rządzie Litewskiej Republiki Radzieckiej, pracował w Mińsku, powierzano mu najbardziej odpowiedzialne funkcje w aparacie radzieckim, partyjnym i związkowym. Potem wraca do Polski, tam zadany był w procesie „świętojerskim", przebywał w więzieniach Lwowa i Chęcin, do 1927 roku był członkiem Biura Politycznego i sekretariatu KC KPP. Posługiwał się wówczas pseudonimami: „Treflil", „Wynkin", „Stanisław". W 1929 roku za działalność komunistyczną „niepodległej Polsce" znów skazano go na 8 lat więzienia. W cztery lata później w drodze wymiany więźniów politycznych, przybywa do ZSRR.

Na hiszpanii walczy przeciw faszyzmowi, jest naczelnikiem Wydziału Brygad Międzynarodowych. Wraca do ZSRR w 1937 roku. Skazany na podstawie fałszywych oskarżeń w październiku 1937 roku, prawa ofiary prowokacji. Zrehabilitowany został pośmiertnie.

W ustanowiedziałą rocznicę urodzin niezłomnego rewolucjonisty — Kazimierza Cichowskiego, Kiełeczyna ceci pamięć człowieka, który sprawie Października i komunizmu oddał przedwcześnie swe życie.

Apel poczty

Zawsze w okresie świąt urzędy pocztowe mają o wiele więcej pracy. W związku z tym zwracają się one z apelem do swoich klientów, aby nie zwlekali z przesyłkami lecz wysyłali je jak najwcześniej, paczki do 15-go, a kartki do 18-go grudnia br.

Nadawanie przesyłek po tym terminie może spowodować zatory w placówkach ekspedycyjnych i poczta niestety nie gwarantuje doręczenia ich adresatom przed świętami.

Apel poczty wydaje się słuszny i warto we własnym interesie pospieszyć się z wysyłką paczek i kart świątecznych.

A. Gromyko w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

tą do bratniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie ma potrzeby szerzko rozwodzić się nad tym, że mamy

„WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE"

Książeczki mieszkaniowe dla wychowanków domów dziecka

Kolejne dwie książeczki mieszkaniowe dla sierot z domów dziecka ufundowała Spółdzielnia Inwalidów w Starachowicach.

Książeczki, z wkładem po 1000 zł na każdej, otrzymali wychowankowie Państwowego Zakładu Wychowawczego w Starachowicach, opiekującego się dziećmi tzw. specjalnej troski.

Dwaj nasi nowi kandydaci do spółdzielni mieszkaniowej to 14-letni Juliusz Sikora oraz 15-letni Janusz Kwtyka.

(etka)

Ostatnio także Zarząd Spół. Pracy Robót Budowlanych, Brukowych i Kolejowych „Jedenastka" w Kielcach poinformował nas, że uznając społeczny charakter tej akcji, ufundował książeczkę mieszkaniową dla uczennicy X kl. Liceum Ogólnokształcącego im. J. Śniadeckiego Marianny Owczarek, wychowanki Państwowego Domu Dziecka w Kielcach.

(Dan)

czym mówić. Zawsze znajdą się problemy, co do których istnieje potrzeba dokonania wymiany poglądów. Gdybym miał precyzować, o jakie zagadnienia chodzi, to z pewnością na pierwsze miejsce wysunąłbym problemy dotyczące bezpieczeństwa europejskiego.

Wychodzę z założenia — mając po temu wszelkie podstawy — że rozmowy, jakie przeprowadzimy w Warszawie, będą się toczyć w duchu braterskiej przyjaźni i całkowitej jedności. Z wielkim zadowoleniem oczekuję tych rozmów."

Min. Gromyko podziękował min. Rapackiemu za serdeczne powitanie, będące wyrazem przyjaźni, jaka łączy Związek Radziecki i Polskę.

Z Dworca Gdańskiego min. Gromyko udał się do Pałacyku Myśliwickiego — swej rezydencji podczas obecnej wizyty.

* ★ *

Wczesnym popołudniem minister Adam Rapacki z małżonką podejmowali w Jabłonnie ministra Andrzeja Gromykę z małżonką.

W spotkaniu udział wzięli: wicepreses Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wiceministrowie spraw zagranicznych Marian Naszkowski i Józef Winiewicz, dyrektorzy generalni tego resortu amb. amb. Maria Wierna i Przemysław Ogrodziński, wyżsi urzędnicy MSZ.

Ze strony radzieckiej obecni byli: ambasador Awierkij Aristow, osoby towarzyszące ministrowi Gromyce w podróży i radcowie ambasady ZSRR w Warszawie.

Święto odlewników

(Dokończenie ze str. 1)

nicę i rozwoju odlewnictwa w Kielecczyźnie wygłosił naczelny dyrektor Zjednoczenia, mgr inż. Józef Budzynowski. Okazuje się, że w tej dziedzinie nasze województwo odgrywa przodującą rolę w kraju.

Przed 1939 rokiem istniało na Ziemi Kieleckiej 12 odlewni, których produkcja roczna nie przekraczała 30 tys. ton odlewów. Obecnie istnieje 18 zakładów odlewniczych produkujących około 230 tys. ton odlewów rocznie. Warto dodać, że w 1965 roku poziom produkcji odlewów z samego województwa kieleckiego przekroczył produkcję wszystkich odlewni w Polsce z 1937 roku.

Do 1967 roku wybudowano w naszym województwie 13 nowych oddziałów odlewniczych, w których wprowadzono nowoczesną technologię i mechanizację. W przyszłej 5-latce przewiduje się dalszy wzrost produkcji prze wszystkim dzięki wybudowaniu 7 nowych odlewni w tym jednej z odlewami kolorowymi. W produkcji wyrobów odlewniczych Kielecczyzna zajmuje dziś drugie miejsce w kraju.

Miłym akcentem radomskiej akademii było wręczenie Złotej Odznaki Stowarzyszenia Odlewników Polskich inż. Czesławowi Czempińskiemu oraz dyplomu uznania na jubileusz 25-lecia pracy w odlewnictwie inż. Janowi Zakrzewskiemu.

Akademia z okazji „Dnia Odlewnika" odbędą się we wszystkich zakładach i przed siębiorstwach odlewniczych Kielecczyzny. Kilkunastoosobowa delegacja weźmie też udział w centralnej akademii jaka wyznaczona jest na dzień 9 bm. w Ursusie.

ss

Finał konkursu „Jadą goście, jadą..."

(Dokończenie ze str. 1)

ła się ona w dzisiejszych czasach nieodłącznym elementem życia społecznego. Tow. Mieta wyraził serdeczne po dziękowanie wszystkim tym, którzy swoją pracą przyczynili się do sukcesu kieleckiej turystyki. Obok bowiem „Dymarek-67" wśród wyróżnionych miast znajdują się Pińczów oraz Kielce.

Obecny na uroczystości sekretarz KW PZPR mgr Henryk Soboń powiedział przedstawicielowi „Słowa": „Cieczymy się z naszego sukcesu. O tak wspaniałym rezultacie zadecydował zapał ludzi i wzorowa współpraca pomiędzy poszczególnymi instytucjami, organizującymi „Dymarki-67". Sukces ten zobowiązuje. Jestem przekonany, że „Dymarki-67" staną się tradycyjną i najbardziej atrakcyjną imprezą turystyczną Kielecczyzny".

Nagrody laureatom wręczył dyr. Departamentu GKKFiT — Stanisław Ostrowski.

Wśród wyróżnionych znalazło się „Słowo Ludu". Nagrodę dla naszej redakcji odebrał red. Karol Strug. Miło nam też donieść, że nasz redakcyjny kolega — red. Józef Klaja znalazł się wśród laureatów wielkiego konkursu.

Niezwykle udanym zakończeniem finału konkursu „Jadą goście, jadą" był występ Joanny Rawik i Wojciecha Młynarskiego. Ten ostatni za swoją „turystyczną" piosenkę: „Jesteśmy na wczasach..." zebrał zasłużone, owacyjne brawa.

(star)

Wiadomości SPORTOWE

Turniej hokejowy w Moskwie

MOSKWA. W ostatnim meczu na turnieju hokejowym w ZSRR reprezentacja Polski spotkała się z II zespołem ZSRR. Polacy rozegrali tym razem najsłabszy mecz i ponieśli wysoką porażkę 1:13 (0:3, 0:5, 1:5).

Polacy wystąpili w osłabionym składzie, ponieważ bramkarz Wiśniewski i obrońca Czachowski musieli wyjechać w ważnych sprawach rodzinnych do kraju. Szczęśliwie dał się zauważyć brak Czachowskiego w obronie, który był najpewniejszym naszym defenserem podczas turnieju w ZSRR. Trener Maszin znów zdecydował się na eksperyment i wstawił do obrony napastnika Stalynickiego.

W drugim meczu ostatniego dnia turnieju zespół CSRS II wygrał z Kanadą 7:2 (1:0, 4:0, 2:2). Bramki dla Czechosłowaków zdobyli: Czerny i Pryl — po 2 oraz Pospisil, Suchy i Sevcik. Strzelcami bramek dla Kanady byli: Deenen i Moutiel.

Było to bardzo brzydkie spotkanie, obfitujące w liczne wykrzesania. W faulach dominował przede wszystkim Kanadyjczyk. Mecz ten był ważny dla Polaków z tego względu, że w pojedynczej o puchar redakcji „Prawdy", który został ufundowany dla drużyny grającej najbardziej fair, na przedostatniej kolejce spotkań prowadziły zespoły Polski i Czechosłowacji. Jak wiadomo, zawodnicy zebrali po 16 min. karnych. W ostatnim dniu czyściej grali Polacy i oni zdobyli ostatecznie to cenne trofeum. Nasza drużyna w ciągu całego turnieju otrzymała zniedwie 18 min. karnych.

Gimnastycy kieleccy pokonali rzeszowskich

● W Rzeszowie odbył się pierwszy w historii naszej gimnastyki międzyokręgowy mecz RZESZÓW — KIELCE, który przyniósł zwycięstwo naszej reprezentacji w stosunku 522,5—476,3 pkt. Zwycięstwo naszej drużyny składającej się z zawodniczek Zaka Kielce i zawodników Budowlanych Kielce, jest dość szczególne. Trzeba bowiem dodać, że gospodarze z różnych powodów nie mogli wystawić zespołu w klasie I kobiet i kieleczanki zdobywały tu punkty bez walki. Te punkty przechyliły szalę zwycięstwa na naszą stronę.

W klasie I startowały tylko nasze zawodniczki. Najlepsza była Krcalówna 36,0 przed Hołubówną 35,6, Kłonowską 35,4 i Zemską 34,7. W klasie II na 3 pozycji znalazła się Biesaga 36,1 a na 4 Wendland 35,5, w klasie II 1 miejsce zajęła najmłodsza zawodniczka naszej reprezentacji Stefańska 35,5.

W konkurencji męczyzn nasi reprezentanci byli zdecydowanie słabsi. W klasie II dość dobrze wypadł Wawrzeńczyk zajmując 3 miejsce, w klasie III Kwiatkowski był 8 a Michalski 9.

Zjazd spółdzielczyń zakończył obrady

W środę zakończył się w Warszawie IV Krajowy Zjazd Spółdzielczyń. Zjazd podjął uchwałę, określającą program dalszej działalności wśród kobiet i na rzecz kobiet w organizacjach spółdzielczych.

W dyskusji delegaci poruszyły wiele zagadnień mających istotne znaczenie dla dalszej aktywizacji kobiet.

Porwanie w Wersalu 7-letniego chłopca

PARYŻ PAP. — Nieznani sprawcy porwali w poniedziałek w Wersalu 7-letniego Emmanuela Mallarta, syna jednego z pracowników ministerstwa obrony. Jak donosi AFP, w 24 godzin po porwaniu, śledztwo znajdowało się w martwym punkcie. Rodzice dziecka zwrócili się do kidnapserów z apelem, aby skontaktowali z pośrednictwa adwokatów, który zachowają całkowitą tajemnicę zawiedzoną po oddanie porwanego dziecka. Pośrednicza pomiędzy kidnaperami, a rodzicami podjęli się też zakonnicy klasztoru Kapucynów, którzy wyrazili zgodę na spotkanie z porywaczami w każdym miejscu i o każdej porze. Zapewniają oni też, że zachowają całkowitą dyskrecję po odzyskaniu dziecka.

Rodzice porwanego chłopca, siedzialowali 26 tys. franków jako okup. Ojciec chłopca stwierdził: „Zgadzam się dać kidnaperom okup jakiego zażądają. Zrobię wszystko, czego będą chcieli od mnie. Chcę tylko, żeby mi zwrócili mego syna. Kiedy dowiedziałem się o porwaniu Mallarta, kiedy wracał on ze szkoły. Policja i rodzice otrzymali wiele telefonów od ludzi twierdzących, że widzą, do stain się z chłopcem lub że go widzieli. Po sprawdzeniu wszystkich wiadomości, okazało się, że były one fałszywe.

Ostatni kidnaping w Wersalu wywołał duży oddźwięk w tym mieście. Było już trzecie porwanie. Wrześniej, 19 lutego ub. roku nieznani sprawcy porwali 5-letniego Charlesa Hondelatte. Chłopca znaleziono tego samego dnia niezywego. We wrześniu tego roku kidnaperzy porwali 15-letniego Charlesa Vassiladies, którego znaleziono powieszonego w lesku w pobliżu Wersalu. Obie zbrodnie pozostały niewyjaśnione. Wszyscy 3 porwani chłopcy, byli synami funkcjonariuszy ministerstwa obrony.

Konferencja Rumuńskiej Partii Komunistycznej

BUKARESZT PAP. W środę rozpoczęła się w Bukareszcie krajowa konferencja Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Uchwalono następujący porządek dzienny:

1) dyrektywy o usprawnieniu kierowania gospodarką narodową i planowania gospodarczego zgodnie z nowym etapem socjalistycznego rozwoju Rumunii;

2) główne zasady w związku z usprawnieniem administracyjno-terytorialnej struktury Rumunii i planowania miejscowości wiejskich.

Referat dotyczący obu spraw porządku dziennego wygłosił sekretarz generalny KC RPK M. Ceausescu.

Wietnam walczy

(Dokończenie ze str. 1)

wtorek oraz we wtorek rano partyzanci przypuścili trzy ataki na miejscowość Dak Son w pobliżu granicy z Kambodżą. 800 pocisków moździerzowych spadło na Dak Son, gdzie stacjonują siły specjalne reżimu sajgońskiego. Mimo silnego ognia artyleryjskiego partyzanci przedarli się przez linie obronne i podpalili w Dak Son 100 domów.

Do starć doszło także w pobliżu Bu Dop również nie opodal granicy kambodżańskiej. W środę amerykańskie superfortece powietrzne „B-52" bombardowały tam obszary, gdzie, zdaniem dowództwa amerykańskiego, znajdują się ugrupowania sił wyzwoleńczych.

W listopadzie — jak wiadomo — widownią krwawych i zażartych walk były tereny wokół amerykańskiej bazy Dak To. Najgwałtowniejsza walka rozgorzała o wzgórze 875. Amerykanie przyznali się obecnie, że podczas bojów o to wzgórze stracili w zabitych 150 żołnierzy.

W odległości 3 km na zachód od An Khe wpadł w zasadzkę konwój amerykańskich ciężarówek. Jeden żołnierz USA poniósł śmierć, a 4 odniosło rany.

We wtorek około 5 tys. Amerykanów zgromadziło się w pobliżu głównego punktu poborowego w Nowym Jorku. Demonstrację, która trwa ok. 6 godzin usiłowało rozproszyć 3 tys. policjantów pieszych i na koniach. Dokonano około 200 aresztowań. Policja zatrzymała min. posłę Allena Ginsburga, lekarza pediatrę Benjamina Spocka — aktywnego uczestnika poprzednich kampanii protestu oraz powieściopisarkę Susan Sontag. Kilku poturbowanych demonstrantów przewieziono do szpitala. Jak donoszą agencje zachodnie, również w dniu dzisiejszym tysiące młodzieży zebrało się wokół centralnego ośrodka poborowego w Nowym Jorku. Przeciwko demonstrantom skierowano oddziały policyjne w sile 4 tys. ludzi.

Jak podała agencja Reutera 36-letni Kenneth Della, który we wtorek wieczorem oblał się benzyną i podpalił przed siedzibą ONZ w Nowym Jorku, dokonał tego aktu na znak protestu przeciwko wojnie wietnamskiej. Ten dramatyczny wypadek wydarzył się w chwili, kiedy tysiące młodzieży demonstrowały przed główną komisją poborową w Nowym Jorku.

MOSKWA PAP. — Nad Laosem zawisła groźba bezpośredniego najazdu ze strony amerykańskich agresorów i ich najmitów — pisze w środowej „Prawdzie" korespondent tego dziennika Wasiljew. W swym artykule nadanym z Vientiane przytacza on fakty świadczące, że Waszyngton przygotowuje się aktywnie do takiej inwazji.

Stany Zjednoczone planują przekształcenie rejonu Laosu południowego w bezpośredni teatr działań wojennych — wskazuje korespondent.

W celu prowadzenia wojny lądowej w Laosie dowództwo amerykańskie gromadzi na terytorium Syjamu broń i ekwipunek. Tajne składy broni utworzono w rejonach lądowiskowych — kontrolowanych przez elementy prawicowe, wzdłuż drogi nr 9, która łączy Laos z Wietnamem południowym. Oficerowie wywiadu mówiący po laotańsku oraz znający języki mniejszości narodowych dokonują zdjęć topograficznych w południowych rejonach kraju.

W dalszym ciągu korespondencji Wasiljew pisze, że główną przeszkodą, która powstrzymuje na razie Waszyngton od bezpośredniej okupacji południowej części kraju jest to, że dowództwo amerykańskie nie dysponuje obecnie siłami dla zmasowanej inwazji na Laos. Dla utworzenia nowego frontu Pentagon musiałby zmobilizować minimum 5 dywizji. Jednakże — podkreśla Wasiljew — przygotowania do inwazji trwają.

Statek-błyskawica napędzany... wodą

LONDYN PAP. — Z szybkością 56 węzłów — około 90 km/godz. — pruje fale 20-metrowa łódź doświadczalna angielskiej firmy Pratt and Whitney. Nie posiada przy tym ani steru, ani śruby napędowej.

Ten mały statecznik napędza wodą, sprężoną w dyszy w silny strumień. Taki napęd zapewnia statkowi większą zwrotność i przyspieszenie oraz, co jest również nie bez znaczenia, pracuje najmniej z napędów stosowanych dotychczas w przemyśle okrętowym.

Zdaniem fachowców, 300-tonowy zbiornikowiec, wyposażony w 6 agregatów, składających się z turbiny gazowej i dyszy wodnej, mógłby osiągać szybkość nawet 100 węzłów.

Brylant Marii Antoniny w rękach belgijskich

PARYŻ PAP. Po ostatniej licytacji, która odbyła się niedawno w paryskim pałacu Galiera, słynny brylant Marii Antoniny w kształcie serca przeszedł w ręce belgijskiego kolekcjonera. Dotychczas był on w posiadaniu Francji, która zdobyła go po różnych perypetiach. Jak głosi legenda, królowa Francji nosiła pięciokaratowy brylant do ostatniej chwili swego życia. Wstępując na szafot miała zdjąć go z palca i wręczyć hrabiemu Walikiemu, szambelanowi króla polskiego, który przebywając w Paryżu w oficjalnej misji, znajdował się wśród osób zgromadzonych na placu de Grève. Klejnot sprzedano za sumę 130 tys. franków (24 tys. dolarów).

Lin Piao „następcą" Mao Tse-tunga

W tych dniach prasa chińska oficjalnie nazwała wiceprzewodniczącego KC KPCh ministra obrony ChRL, Lin Piao „następcą wielkiego wodza przewodniczącego Mao". Równocześnie prasa (a także wielkie afisze w Pekinie) propagują szeroko osobę Lin Piao, o którym pisze się, że jest nie tylko najlepszym uczniem Mao Tse-tunga ale i „najlepszym interpretatorem jego myśli". Tę wielką kampanię propagandową rozpoczęto po opublikowaniu w „Żenminżipao" na pół kolumny kilku słów Lin Piao poświęconych znaczeniu myśli Mao Tse-tunga. Słowa te przeznaczone były dla uczestników pierwszego kongresu aktywistów studiowania dzieł Mao Tse-tunga w Marynarce Wojennej, który odbył się w Pekinie w ostatnich dniach listopada.

Mao i Lin przyjęli uczestników kongresu. Opierając się na liście nazwisk osób towarzyszących Mao i Lin Piao, można ustalić skład obecnej ekipy kierowniczej Chin. Są to po Mao i Lin Piao: członkowie Stałego Komitetu Biura Politycznego KC partii — premier Czou En-lai, przewodniczący grupy d/s „rewolucji kulturalnej" Czen Po-ta, doradca tej grupy Kang-szeng, wicepremier Li Fu-czun oraz — pierwszy zastępca przewodniczącego grupy, żona Mao, Ciang Ching, przewodniczący szanghajskiego „komitetu rewolucyjnego" Czang Czuncziao, Czi Pen-ju i Jane Wenjuan.

Obecne były i inne wysokie osobistości wśród nich członkowie Biura Politycznego KC i wiceprzemierzy. Na czele tej drugiej listy już po raz trzeci wymieniono ministra spraw zagranicznych Czen I, a na dalszych miejscach znajdują się m. in. przewodniczący policjańskiego „komitetu rewolucyjnego" minister bezpieczeństwa Sie Fu-czi oraz żona Lin Piao Je Czun.

(„Trybuna Ludu" z dn. 5.XII. 67 r.)

UWAGA CZYTELNICY!

Dziś, tj. 7 grudnia br. (czwartek) z-ca dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach będzie udzielał bezpłatnych porad w zakresie RENT i EMERYTUR — w Dziale Łączności z Czytelnikami. Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2, w godzinach od 14 do 16.30.

Zaprzeczenia i fakty

Za każdym razem, gdy do światowej prasy przedostają się doniesienia o udziale zachodnioniemieckich żołnierzy w działaniach amerykańskich oddziałów przeciwko patriotom Wietnamu południowego, z Bonn gwałtownie sypią się zaprzeczenia. Faktem jednak, jak wiadomo, trudno jest przeczyć.

Ostatnio w wychodzącym w NRF dzienniku „Neue Presse" ukazał się artykuł o Klausie Friedmanie Schmidcie, który „jako żołnierz USA przez osiem miesięcy walczył w dżungli".

Zamieszkały w USA obywatel zachodnioniemiecki Schmidt — czytamy w artykule — powołany został do wojska w 1964 roku. Przeszedł on specjalne przeszkolenie w bazach wojskowych Fort Gordon i Fort Benning, (stan Georgia). Następnie Schmidt wraz z innymi żołnierzami zachodzącymi w skład „specjalnej" (tj. karnej) dywizji, został skierowany do Wietnamu południowego. Młodzieniec z zachodnioniemieckiego miasta Koburg brał udział w prowadzonych przez tę dywizję działaniach wojennych, skierowanych przeciwko partyzantom i ludności cywilnej w rejonie Pleiku. Obecnie przyjechał on do NRF „na odpoczynek". Dziennik odnotowuje, że podobnych Schmidtów z NRF jest w południowym Wietnamie ponad 2 tysiące.

W tych dniach bońską prasę obiegła jeszcze jedna sensacyjna wiadomość. 21-letni obywatel NRF — Wolfgang Reihärtz otrzymał w USA wezwanie do służby wojskowej. Ponieważ nie chciał on uczestniczyć w „brudnej wojnie", pod pretekstem wykorzystania urlopu wyjechał natychmiast do NRF i tu poprosił o obronę. Jednakże przedstawiciel MSZ w Bonn oświadczył, że „obrona Reihartza jest niemożliwa". Wówczas Reihantz okazał władzom dokument, wzywający go do stawienia się pod koniec listopada w obozie wojskowym w Kalifornii celem przetransportowania do Wietnamu. W odpowiedzi dano mu do zrozumienia, że jeśli odmówi wyjazdu, policja wojskowa USA ma prawo go aresztować.

W związku z tego rodzaju wydarzeniami, charakterystyczny jest artykuł opublikowany w biuletynie służby informacyjnej rządu federalnego. Głosi on m. in.: „Wobec zaangażowania przez Amerykę w Wietnamie kolosalnych środków materialnych, jakakolwiek pomoc materialna ma stosunkowo niewielkie znaczenie. Natomiast udział osobisty ma znacznie bez porównania większe, zwłaszcza w oczach naszych amerykańskich sojuszników."

Cóż warte są na tle takich stwierdzeń kategoryczne zaprzeczenia władz bońskich jakoby żołnierze zachodnioniemieccy nie uczestniczyli w awanturze USA w Wietnamie.

zwierciadło prawdy

Gwałtowna eksplozja wulkanu na wyspie antarktycznej

MEKSYK PAP. Agencje światowe doniosły o potężnym wybuchu wulkanu na wyspie Deception, który zniszczył dwie z trzech znajdujących się tam baz antarktycznych. Polarników zdołano uratować.

Pierwsze trzy gwałtowne wstrząsy podziemne wystąpiły w poniedziałek wieczorem na wyspie Deception, leżącej ok. 800 km na południe od przylądka Horn. Po wybuchu wulkanu z olbrzymiego krateru mającego około 15 km średnicy wytrysnęły wielkie strumienie lawy. Nad tym skrawkiem lądu uformowała się czapka dymu i popiołu, a na ziemię począł spadać deszcz kamieni i głazów. W śmiertelnym niebezpieczeństwie znalazło się 58 naukowców z trzech baz polarnych: brytyjskiej, argentyńskiej i chilijskiej.

Jednocześnie erupcja wulkanu zmusiła chilijski lodołamacz „Piloto Pardo" do rezygnacji z przybycia do nabrzeża wyspy. Grad kamieni i płonąca lawa groziły zatopieniem jednostki. W tym czasie zespół 20 naukowców chilijskiej bazy „Pedro Aguirre Cerda" porzucił dotychczasowe siedzibę i bezwłocznie skierował się do odległej o 9 km brytyjskiej bazy. Mimo, że centrum działania wulkanicznego znajdowało się w odległości zaledwie kilku kilometrów od wszystkich trzech baz, wydawało się, iż ona jest najbezpieczniejsza. Stąd ustawiła 28 naukowców chilijskich i brytyjskich grupa helikopterów, które przetransportowały ich we wtorek na lodołamacz „Pilot Pardo". Podczas kolejnej erupcji wulkanu szikowicie zniszczyli dwie bazy.

Trzecia — argentyńska baza badawcza, która znajdowała się w odległości zaledwie kilku kilometrów od stacji brytyjskiej i chilijskiej doznała ciężkich uszkodzeń. Jednakże 14 naukowców ewacyowano się na opuszczenie bazy „Primero de Mayo" i przedostanie na wybrzeże. Stamtąd zabrały ich helikoptery na pokład argentyńskiego lodołamacza „Bahia Aguirre". Statek został natychmiast skierowany w kierunku wyspy przez marynarkę argentyńską, gdy do Buenos Aires dotarły pierwsze wiadomości o katastrofie. Jednakże jednostka ta podobnie jak lodołamacz chilijski, nie mogła dobić do nabrzeża ze względu, jak podawał komunikat władz argentyńskich, na „deszcz odłamków wulkanicznych i wrzącą wodę morską".

Agencja Reutera informuje w najnowszych doniesieniach, iż komunikat władz morskich Argentyny opublikowany w środę w Buenos Aires podaje, że wszyscy 52 naukowcy z trzech baz wyspy Deception znajdują się obecnie na pokładzie „Bahia Aguirre". W dalszym ciągu trwa wulkaniczna działalność na wyspie wyzwalająca potężne rzeki lawy i ognia.

M/s „Ziemia Kielecka"

(Dokończenie ze str. 1)

jego doniesień plan budowy jest doskonale realizowany. Za miesiąc rozpocznie się montaż „Ziemi Kieleckiej" na pochylni. Wodowanie zostało zaplanowane na kwiecień, a wprowadzenie statku do eksploatacji na sierpień 1968 roku.

ss

Nadanie nowej jednostce pływającej PŻM nazwy „Ziemia Kielecka" jest niewątpliwym wyróżnieniem naszego województwa. Przewodniczący Prez. WRN w Kielcach inż. Antoni MIERZWIŃSKI w liście do Zarządu PŻM w Szczecinie pisał:

„W imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i własnym serdecznie dziękuję za propozycję objęcia patronatu nad statkiem „Ziemia Kielecka" przez społeczeństwo naszego regionu. Propozycję przyjmujemy. Jesteśmy zadowoleni, że nasze województwo będzie posiadało na morzu jednostkę noszącą miano „Ziemia Kielecka".

(K. STAR.)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

fot. J. Siudowki

CZY BRAKNIE ZIEMI?

Wizja przeludnionego świata, którą przedstawiają niektórzy naukowcy, nie jest zachęcająca. Nie chodzi już tylko o to czy będziemy jeść befsztyki z ropy naftowej i przepaskami z roślin wodorostów, a jak nie będziemy mieli wody słodkiej — wolno nam będzie się pocić, a dla chętnych [illegible] Perspektywa dla Polski [illegible] w najbliższych dziesięcioleciach być może nie są tak [illegible] ale warto się jedna [illegible] sprawami zajmować. Co ni mniej ni więcej [illegible] Zachowy odbierzemy [illegible] ile ma jej przeciętny [illegible] w kraju. A ze powierzchni tych mamy ponad 200 — więc nietrudno wyobrazić sobie skalę i rozmiar zachodzącego zjawiska. Obytku zieminie w ostatnictwie. W Kielecczyźnie ten proces również zachodzi. W 1960 roku na każdego mieszkańca naszego województwa przypadało 0,70 ha użytków rolnych, a w 1961 roku — tylko 0,67 ha. Zmiana na gorsze niewielka. Tak to powinno wyglądać. Dane które przytoczyłem są jednak niepełne, bo obrazują tylko spadek powierzchni spowodowany wzrostem ludności, natomiast ubytek ziemi dokonuje się wskutek innych zjawisk. Można tylko stwierdzić istnienie faktu, ale nikt nie jest w stanie podać ile ziemi nam ubyło. Kto to jest bowiem w stanie obliczyć? Zakusy na ziemię czyhają zewsząd. Od 1960 roku wybudowaliśmy przecież w miastach setki bloków mieszkalnych i obiektów komunalnych. Około 100 tysięcy budynków powstało na wsi. Dodajmy do tego dziesiątki nowych zakładów przemysłowych, nowe drogi na wsiach — magazyny, sklepy, filie POM, agronomówki itp. Wszystkie te obiekty muszą stać na ziemi. Nie możemy zatrzymać całkowicie procesów inwestycyjno-budowlanych. Czy jednak nie ma dróg i możliwości, aby przy uwzględnieniu potrzeb budownictwa i przemysłu do minimum ograniczyć „pożeranie" ziemi?

W ubiegłym roku ukazała się uchwała Rady Ministrów o ochronie użytków rolnych. Określa ona wyraźnie, że na cele nie związane z produkcją rolniczą trzeba wykorzystać przede wszystkim nieużytki oraz grunty najsłabsze, a na glebach dobrych — jedynie w przypadkach uzasadnionych szczególnie ważnymi względami ekonomicznymi. Przepisy prawne o ochronie ziemi okazały się niezwykle potrzebne i przydatne. W wielu przypadkach posłużono się już nimi w stosunku do zbyt pochopnych inwestorów i instytucji lub szanujących gruntów użytkowanych rolniczo. Nie zawsze jednak racje ekonomiczne przemawiają do upartych instytucji, czy przedsiębiorstw. Tak np. w Końskich przyznano dobrą ziemię na działki budowlane spółdzielni mieszkaniowej. Władze rolne zaprotestowały. Musiały jednak ustąpić przed zmasowanym oporem spółdzielców, argumentujących, że to przeszkodzi w terminowym oddawaniu nowych mieszkań. Podobnie przedstawia się sprawa Stopnicy, gdzie od przyznania odpowiednich terenów budowlanych poza osadą uzależnia się założenie spółdzielni mieszkaniowej. Na dobrej ziemi powstałaby nowa Stopnica, podczas gdy w centrum miasteczka pozostałyby ruiny i rudery.

Takich wypadków jest więcej. W Radomiu, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych uzyskał zgodę architekta miejskiego na lokalizację swojej bazy produkcyjnej, na dobrych gruntach przy ul. Przytyckiej, mimo że są możliwości usytuowania tego obiektu gdzie indziej. Wojewódzkie Biuro Geodezji czuwające nad realizacją uchwały o ochronie ziemi zaprotestowało lecz uparci drogowcy widzący tylko swój interes odwołali się do Ministerstwa Budownictwa. Przed tego typu łapkami nie można w nieskończoność ustępować, na nie można dopuścić do tego, aby niefrasobliwi inwestorzy działali metodą zaskoczenia i po przygotowaniu dokumentacji szantażowali władze rolne „stratami" czy nawet groźli zaniechaniem budowy. Oto w Sandomierzu prócz szpitala powiatowego projektuje się wybudowanie szpitala dla nerwowo chorych z terenami rekreacyjnymi, obejmującymi 20 ha ziemi. Czy obiekt taki musi koniecznie powstać na dobrej sandomierskiej ziemi? Teraz można jeszcze temu zapobiec. Aby tylko nie przypomniano sobie o tym za późno.

Możliwości oszczędnego gospodarowania ziemią istnieją na każdym kroku. Wystarczy np. przyjrzeć się jak dysponujemy terenami przy inwestycjach wiejskich. Np. działki pod agronomówki ustalono w granicach 30—60 arów. Teraz w tym wypadku (podobnie zresztą jak przy budowie sklepów, zlewni mleka itp.) stosuje się już dolne granice wielkości działek. Ale do oszczędzania ziemi nie nawykli jeszcze projektanci. Brakuje typowych projektów przewidujących na wsi budownictwo kilkukondygnacyjne. Np. przy budowie zakładów naprawczych czy filii POM. Przewiduje się oddzielnie budowę parterowego internatu i budynku administracyjnego. Bazy magazynowe GS-ów czy Centrali Nasiennej składają się w większości wypadków z budynków parterowych zajmujących duże powierzchnie gruntów. Zupełnie niezrozumiałe (w obecnej sytuacji) „tabu" stanowią w większości obowiązujące obecnie przepisy budowlane. Życie poszło naprzód — w budownictwie obowiązują jak za dawnych lat przepisy słuszne wtedy, gdy budowano tylko drewniane, kryte słomą chałupy. Nadal jednak stawia się dziesiątki metrów dom od domu, budynek od budynku, itp. A na wsi buduje się rocznie w naszym województwie ponad 15 tys. budynków.

MARIAN RYNKOWSKI

Ile tak usytuowane zagrody zajmują obszaru? Pochłaniają nie tylko ziemię, ale i podrażają koszty budowy w wypadku zakładania światła, wodociągów, gazu. Nowe, ogniotrwałe, ładne budynki sklepowe budowane przez GS-y muszą stać minimum 50 m od osi drogi! Czy nie czas najwyższy aby zmienić stare, nieaktualne przepisy budowlane i dostosować je do aktualnych warunków?

Sporo będzie przy tym roboty dla służby architektoniczno-budowlanej — to prawda. Gra toczy się jednak o ważniejszą stawkę. Dlatego zmianie muszą ulec takie żmudnie przygotowane przed kilku laty niektóre plany zabudowy przestrzennej wsi i miasteczek.

Architektoniczna wizja nie liczyła się wtedy wcale z marnotrawstwem ziemi. Dlatego też w latach 1967—1969 dokona się m. in. powtórnej analizy planów ogólnych 37 miast i osiedli w Kieleczczyźnie. Przeprowadzono już zmiany planów niektórych większych wsi w powiecie białobrzeskim, koneckim, pińczowskim, zwoleńskim, starachowickim i włoszczowskim. Wojewódzkie Biuro Geodezji opracowuje zalecenia dotyczące oszczędnego gospodarowania terenami do planów Opoczna i Ćmielowa, a w następnej kolejności dla Jędrzejowa, Końskich, Chmielnika i Szczekocin. Być może z obszaru wielu miast np. Opoczna, Końskich, Ćmielowa, czy nawet Radomia trzeba by wyłączyć podmiejskie tereny rolne. Takich radykalnych, koniecznych posunięć trzeba dokonać we wszystkich dziedzinach. Na tzw. rekultywację i przywrócenie do stanu używalności rolniczej czekają dziesiątki hektarów ziemi po dawnych kopalniach kamienia, gliny, piasku. W przyszłym roku Prezydium WRN przewiduje, zgodnie z własną uchwałą, zagospodarowanie 96 ha takiej ziemi. W wielu zakładach pracy leżą bezużytecznie, niepotrzebne lub czekające na odległe inwestycje, spore połacie ziemi. Do tej pory na mocy uchwały o ochronie użytków rolnych odskano w województwie 63 ha gruntów zajmowanych przez zakłady pracy.

Nie sposób podać i wyliczyć wszystkich przypadków wadliwego dysponowania ziemią, czy szastania nią bez zastanowienia. Proces jej ochrony na skutek wprowadzenia odpowiednich przepisów Rady Ministrów został zapoczątkowany dopiero od roku. Jak ustawa ta jest potrzebna także w warunkach kieleckich, widać doskonale na licznych, przytoczonych przykładach. Uporządkować wypadnie, w celu ścisłego przestrzegania przepisów o ochronie ziemi, szereg nadal obowiązujących dotychczas norm prawnych, które nie mają obecnie uzasadnienia. I na każdym kroku trzeba będzie bacznie patrzeć na ręce inwestorom i budowlanym, gdzie budują, i jak budują. Nie możemy obojętnie patrzeć na pożeranie pól. Mamy niewiele więcej niż 60 arów użytków rolnych na głowę statystycznego mieszkańca Kielecczyzny. Nie dopuśćmy aby za 10 czy 20 lat nasza rolnicza „przestrzeń życiowa" zmniejszyła się o połowę.

Liczby—o nas

Polska wśród krajów RWPG

W 1968 roku, spośród europejskich krajów członkowskich RWPG, Polska — z liczbą 128 mln ton — zajęła drugie miejsce pod względem wydobycia węgla kamiennego po Związku Radzieckim — 430 mln ton, przed Czechosłowacją 26,9 mln ton, Rumunią — 4,8 mln ton, Węgrami — 4,4 mln ton, NRD — 3,9 mln ton i Bułgarią — 0,3 mln ton. Natomiast w ilości wydobytego węgla kamiennego, przypadającego na 1 mieszkańca, Polska zajmuje 2 miejsce — 3.348 kg przed Czechosłowacją, ZSRR, Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

* * *

W światowym eksporcie węgla Polska zajmuje drugie miejsce. W 1968 roku wyeksportowaliśmy 12,401 tys. ton węgla kamiennego, co stanowi 16,4 proc. całości jego wydobycia w Polsce, a równocześnie — około 20 proc. światowego eksportu. Na pierwszym miejscu uplasowały się Stany Zjednoczone — 46,246 tys. ton, na trzecim — Związek Radziecki.

* * *

W grupie krajów RWPG Polska zajmuje obecnie drugie miejsce w produkcji stali surowej (9,9 mln ton). Na pierwszym był w 1968 roku Związek Radziecki — 96,6 mln ton, przed Czechosłowacją — 9,1 mln ton, NRD — 4,5 mln ton, Rumunią — 3,7 mln ton, Węgrami — 2,7 mln ton i Bułgarią — 0,7 mln ton.

* * *

W 1968 roku Polska wyprodukowała 16.000 sztuk wagonów towarowych, zajmując pod krajów RWPG drugą pozycję. Produkcja pozostałych krajów członkowskich przedstawia się następująco: Związek Radziecki — około 40 tysięcy sztuk, Rumunia — około 8 tys., Czechosłowacja ponad 4 tysiące, NRD i Bułgaria — po około 2 tysiące, Węgry — poniżej 1 tys. sztuk. W produkcji wagonów osobowych zajmujemy wśród krajów RWPG 4 pozycję.

Deficytowe kina

Na jednym z posiedzeń Prez. WRN przeprowadzono analizę działalności Wojewódzkiego Zarządu Kin oraz pracy placówek mu podległych. Problem ten nie od dziś domagał się szybkiego rozpatrzenia i powzięcia uchwał, które by pozwoliły na usunięcie istniejących nieprawidłowości. Kina od kilku lat są placówkami deficytowymi. Straty w myśl założeń na rok 1967, powinny wynieść najwyżej 350 tys. zł, podczas gdy faktycznie dały do grudnia już 2 mln 587 tys złotych. W województwie kieleckim pracują 223 kina, w tym 172 bezpośrednio podlegają WZK, a pozostałe to tzw. kina pozapaństwowe, będące na rozrachunku zakładów przemysłowych. Na tysiąc mieszkańców miasta przypadają 22 miejsca kinowe. Stan ten jest zbliżony do średniej krajowej. Gorzej jest na wsiach, gdzie na tysiąc mieszkańców przypada tylko 8,5 miejsca w kinie. Do województwa kieleckiego będącego na ostatnim w kraju miejscu pod względem liczby telewizorów i jednym z ostatnich w kategorii radioodbiorników, impas kina rozpoczął się o dwa lata później, w stosunku do prawidłowości notowanych w całym kraju.

Największy spadek frekwencji notuje się w kinach szerokoekranowych. W ubiegłym roku urataował ich budżet „Faraon" i „Barwy walki" — filmy cieszące się wielką popularnością o drogich biletach. Dużo zastrzeżeń budzi repertuar, którym dysponuje kina naszego województwa. WZK nie ma prawie żadnego wpływu na dobór tytułów i wynajem filmów Centrala Wynajmu Filmów przysyła tytuły na które nie ma chętnych. Sytuację pogarsza fakt, że WZK otrzymuje każdorazowo tylko jedną kopię. Aby została ona wyświetlona we wszystkich kinach potrzeba na to aż dwa lata, podczas gdy telewizja już w rok po wyprodukowaniu filmu ma prawo wyświetlać go na małym ekranie. Wobec tego posiadacze telewizorów nawet na najlepszy film po dwóch latach nie pójdą. Należy zastanowić się czy warto w obecnej sytuacji inwestować w budowę nowych kin, gdy już istniejące dają ogromny deficyt.

Najmniej strat dają kina objazdowe. W ciągu ostatniego roku WZK zredukował liczebność personelu tych placówek, zobowiązując kierowników kin do zdobycia prawa jazdy. Pozwoliło to na znaczne oszczędności. Dlatego należy pójść na przekształcenie stałych kin wiejskich w placówki objazdowe.

Do zmniejszenia strat mogłaby się przyczynić lepiej zorganizowana reklama repertuaru kin. W obecnej chwili pojawia się ona w zasadzie tylko przed rozpoczęciem festiwali filmowych bądź przeglądów filmów. Na posiedzeniu padła propozycja, aby nauczyciele mogli uczestniczyć w tzw. premierach prasowych i potem reklamować poszczególne filmy wśród młodzieży. Dużym brakiem repertuaru kin jest znikoma liczba obrazów związanych z lekturą szkolną i filmów dla dzieci. Filmy młodzieżowe i dziecięce stanowią w tej chwili 7 proc. wyświetlanych filmów. *(ef)*

Odciążyć sądy dla nieletnich

Szkoły muszą wpływać *na rodziców*

Problem przestępczości wśród nieletnich znowu był przedmiotem narady, tym razem w Sądzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem prezesa Sądu Wojewódzkiego — *Jana Borodeja*. W ciekawej dyskusji wypowiadali się sędziowie Sądów dla Nieletnich w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu, Busku. W naradzie wzięli tak że udział: dyrektor departamentu do spraw nieletnich przy Ministerstwie Sprawiedliwości — *Adam Zieliński*, prokurator *A. Bałuka* z Prokuratury Wojewódzkiej, przed stawiciel Kuratorium — *A. Chachaj*, przedstawiciel KW MO — kpt. *A. Stojek*.

Ustalono, że sądy dla nieletnich biorą na siebie mnóstwo spraw i nie zawsze mogą podołać swym zamierzeniom. Na przykład w 1967 r. zaledwie 44 sprawy przekazano szkołom i organizacjom młodzieżowym. To prawda, że na blisko 2 tysiące szkół, mamy zaledwie 42 komisje przyszkolne do spraw nieletnich, ale brak komisji nie przesładza przekazaniu sprawy szkole, która, gdy uzna za konieczne, może powołać komisję do zbadania konkretnej sprawy.

Tak więc sądy dla nieletnich, trzymając się zbyt kurczowo tradycji, rozpatrują wykroczenia bardzo drobne. Bywa więc i tak, że ten sam sąd, który doprowadził do sprawy uniewinnia młodocianego z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. A więc strata czasu i sił. Przyczyny takiego stanu rzeczy tkwią w tym, że sądy dla nieletnich jeszcze niedostatecznie angażują się w postępowanie przygotowawcze, przeprowadzane przez milicjantów. Z jednej strony brak więc milicjantom fachowej, prawnej pomocy w tych pracach, z drugiej strony moc drobnych spraw dociera do sądu, bo przecież milicja nie ma prawa umarzać sprawy, ani też kierować jej na inne tory.

Nie ulega wątpliwości, że ilość spraw nieletnich wzrasta, nie wzrasta jednak ich waga. Oto z wystąpienia kpt. Stojka wynikało, że w pierwszym półroczu 1967 roku przyłapano na gorącym uczynku 1068 nieletnich. Z tego jednak na najpoważniejszym przestępstwie, na rozboju — 5, na włamaniach — 251, na kradzieży — 644.

W liczbach groźnie wyglądają te włamania i kradzieże, natomiast w wartości zagrabionych rzeczy są to najczęściej sprawy małe, kilkadziesiąt złotych, a nawet i dziesięć złotych. Czasem kura, czasem tabliczka czekolady, kiedy indziej kilka cukierków. Nie lekceważąc więc problemu, socjologowie twierdzą, że wielcy przestępcy zaczynali od drobnych kradzieży, trzeba tym sprawom nadawać odpowiednią rangę i korzystać ze środków wychowawczych, nie ucieka jąc się do pomocy sądów. Zresztą sędziów dla nieletnich mamy w województwie dosłownie kilku, nie będzie więcej niż dziesięciu. Jeżeli więc obarczać się będą zbyt wielką ilością spraw, to nie wystarczy im sił, aby dopilnować pracy kuratorów zawodowych i społecznych, nie będą mogli pilnie śledzić czy dozór rodziców jest właściwie spełniany, nie będą też mieli czasu na współpracę w postępowaniu przygotowawczym.

Z wypowiedzi na naradzie wynikało, że, jak dotychczasu, szkoły trochę jakby się broniły przed przyjmowaniem spraw od sądów. W każdym razie podchodzą do tego z pewną rezerwą. Osobliście rozumiem kierowników szkół i nauczycieli. Wychowanie jest często bezradny wobec krnąbrnego ucznia. Liczne są przecież wypadki, że uczeń odmawia posłuszeństwa na lekcji, nie chce wykonać polecenia nauczyciela, czasem ordynarnie odpowiada. Szkoła wobec takich uczniów nie ma żadnych sankcji karnych, bo jest powszechność nauczania, bo uczeń musi skończyć szkołę. Jeżeli więc rodzice nie chcą, lub nie mogą wpłynąć na swe dziecko wtedy sytuacja jest bardzo trudna. A sprawy przekazywane przez sąd dotyczą właśnie najczęściej dzieci, których rodzice z tych czy innych powodów nie mają na nie wpływu dodatniego.

Trzeba po prostu wszelkimi sposobami zmuszać rodziców do zajęcia się swymi dziećmi. A więc rozmawiać z nimi w szkole, a więc zawiadamiać zakład pracy rodziców i tam szukać poparcia. Błąkały się kiedyś propozycje, sądzę, że nie pozbawione zdrowego rozsądku, aby za zawinioną drugorzędność ucznia jakoś obciążać finansowo rodziców. Rodzice muszą brać udział w wychowaniu i nauczaniu swych dzieci. Sama szkoła i organizacje młodzieżowe to jeszcze za mało.

O tym finansowym obciążaniu rodziców powiedziano wyraźnie, stwierdzając że sądy częściej niż dotychczas powinny orzekać pełną odpłatność za pobyt dziecka w miejscach izolacji, a więc w domach poprawczych, w domach wychowawczych i w schroniskach. Praktyka wykazuje, że gdy tacie przyjdzie płacić za pobyt synaka w domu poprawczym, to dopiero wtedy pisze listy o zwolnienie syna, deklaruje opiekę i zainteresowanie postępami syna w szkole normalnej. I najczęściej zobowiązania dotrzymuje.

Z narady tej wyszedłem z przekonaniem, że sądy dla nieletnich trzeba odciążyć od spraw drobnych, groszowych, aby pełniej mogły działać tam, gdzie ich ingerencja jest konieczna. Przez przekazywanie spraw szkołom i organizacjom młodzieżowym rozumiem silniejszy nacisk na rodziców, aby bardziej interesowali się swymi dziećmi. Najzdolniejsze dziecko musi uczyć się jeszcze w domu pod kierunkiem dorosłych, najspokojniejsze dziecko musi również w domu, w życiu codziennym być wychowywane.

JERZY GŁĘBOCKI

Przygotowania do zimy

W całym kraju trwają energiczne przygotowania do zimy. Większość dróg zabezpieczona jest już przed niespodziewanymi zamieciami przez płoty przeciwśnieżowe. Nasz fotoreporter uchwycił właśnie moment stawiania takich płotów ochronnych przez pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych na drodze łączącej Busko z Kielcami.

CAF — Wawrzyniekiewicz

Uczciwość za uczciwość

Taka dewiza powinna obowiązywać w stosunkach między ludźmi oraz między władzą a obywatelami. Do uwag na ten temat skłania przeprowadzona ostatnio regulacja cen na kilka artykułów spożywczych.

Ceny nie kształtują się dowolnie, lecz o ich poziomie decyduje wysokość kosztów wytwarzania danego artykułu, a ponadto podaż i rozmiary popytu. Co do wysokości kosztów sprawa jest oczywista, bowiem nieliczenie się z nimi i sprzedawanie według cen niższych niż wyniósł koszt doprowadziłoby producentów do ruiny. Co się tyczy podaży i popytu, próbowano kiedyś tłumaczyć, że w gospodarce socjalistycznej plan a nie popyt i podaż decyduje o cenie. Życie wniosło poważną poprawkę do tego mniemania. Ilekroć jakiegoś artykułu brakło w państwowej sieci sprzedaży, natychmiast pojawiał się on po wyższej, spekulacyjnej cenie na wolnym handlu. W takiej sytuacji jedynie podniesienie cen państwowych do poziomu dyktowanego przez podaż i popyt kładło kres spekulacji i powodowało wzgląd na możliwość zakupu.

Wymienione reguły są przestrzegane w naszej gospodarce. Jednakże staranie by nic nie naruszało podstawowych interesów ludzi pracy skłania do odstępstw od suchego rachunku. Tak się dzieje w odniesieniu do pewnej grupy podstawowych artykułów masowego spożycia. Na przykład ceny chleba są niższe, niżby wynikało z kosztów produkcji, w które trzeba przecież wliczyć import zboża ze strefy dolarowej. Deficytowa jest dla państwa również cena mleka konsumpcyjnego, a po ostatniej obniżce cen na smalec, margarynę i cukier rentowność ich sprzedaży całkowicie zanikła. Takich przykładów jest znacznie więcej i świadczą one o przestrzeganiu reguł uczciwej gry w stosunkach gospodarka a jednostka. Wyrazem tego jest także sposób przeprowadzania koniecznych regulacji cen, jak choćby ostatnia, kiedy należało przeciwdziałać ujemnym skutkom popytu na mięso, wyraźnie przekraczającego jego podaż. Nie tylko starano się w części wyrównać straty poniesione przez ludność obniżką cen innych artykułów, ale realizując politykę wzrostu stopy życiowej, już po kilku dniach ogłoszono program szerokiej podwyżki rent i emerytur, wychodząc naprzeciw troskom i życzeniom znacznej części społeczeństwa.

Ale uczciwość obowiązuje wzajemnie. Dyscyplina pracy, sumienne wykonywanie obowiązków służbowych, przestrzeganie zobowiązań zaciąganych względem państwa — oto jej mierniki w naszym życiu gospodarczym. Niestety, wiele jest faktów, które przeczą tej zasadzie. Na przykład w województwie kieleckim na dzień 27 listopada plan skupu zboża wykonano dopiero w 51,7 proc., 48 tys. gospodarstw chłopskich jeszcze nie spełniło swojej powinności wobec państwa w dostawach zboża, i przeszło 67 tysięcy zalega z obowiązkowymi dostawami żywca. Jedynie nieuczciwie ta sfera gospodarstwa szeroko korzystają przecież z pomocy państwa w postaci mieszanek paszowych, zbóż siewnych, przetworów zbożowych.

Szkodziło i szkodzi interesom ogółu rozpiotkowanie pewnej części ludzi, którzy przed regulacją cen nerwowo wzmożonych zakupów, puszczając w obieg fantastyczne wersje na temat spodziewanej operacji. Byli przecież i tacy, którzy wykupywali... cukier i smalec.

Uczciwość we wzajemnych stosunkach nadal pozostanie u nas fundamentem wszystkich bieżących gospodarczych. Tę myśl dosadnie wyraził na X plenum tow. **Władysław Gomułka:** „Idziemy do klasy robotniczej, do mas pracujących, do narodu z czystym czołem".

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Mistrzowskie tytuły

W przemyśle elektromaszynowym Kielecczyzny każdego roku ok. 500 pracowników zdobywa w swoich zawodach tytuły mistrzów i wykwalifikowanych robotników. Uczą się oni na kursach organizowanych przez rady zakładowe i dyrekcje. Szkoleniu zawodowemu załóg najwięcej uwagi poświęca się w KZWM, w Zakładach Precyzyjnych „Iskra", w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera, starachowickiej FSC ZWAT — T-9, Zakładach Metalowych w Skarżysku i Fabryce Urządzeń Transportowych w Suchedniowie. Tu odbywa się najwięcej kursów i najwięcej pracowników zdaje pomyślnie egzaminy.

Niestety mamy jeszcze w województwie kilka zakładów, w których nadal zaniedbuje się szkolenie zawodowe pracowników. Należy do nich m. in. Świętokrzyska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Kunowie, Zakłady „Gerlach" w Drzewicy, Kielecka Fabryka Pomp, a także wszystkie odlewnie. (b)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy

Nasza mikroankieta

Odpowiedź zainteresuje wszystkich

1. JAK PRACUJE SKLEP W TWOJEJ WSI, GROMADZIE? CZY JESTEŚ ZADOWOLONY Z JEGO DZIAŁALNOŚCI?
2. CZY ODPOWIADAJĄ CI GODZINY OTWARCIA TWOJEGO SKLEPU?
3. CO TWOIM ZDANIEM MOŻNA BY JESZCZE USPRAWNIĆ, ABY WASZ SKLEP W PEŁNI ZASPOKAJAŁ POTRZEBY WSI, GROMADY?

Z tymi trzema pytaniami zwracamy się do Czytelników, prosząc ich o nadsyłanie pisemnych odpowiedzi na temat pracy sklepów GS działających w poszczególnych wsiach i gromadach. Z listów, które otrzymujemy na ten temat i z bezpośrednich obserwacji, zdajemy sobie sprawę, że działalność handlu wiejskiego pozostawia sporo do życzenia, że wiele należałoby zmienić i usprawnić. Liczymy na to, iż nasza mikroankieta, a przede wszystkim nadesłane przez Czytelników wypowiedzi przyniosą materiał, który z kolei będziemy mogli przedyskutować z władzami handlowymi odpowiedzialnymi za wiejski plon handlowy.

Zachęcając Czytelników do wzięcia udziału w naszej mikroankiecie informujemy iż:

Najlepsze, najbardziej trafne wypowiedzi opublikujemy na naszych łamach i dodatkowo nagrodzimy cennymi premiami książkowymi;

Listy w sprawie mikroankiety należy przesyłać do dnia 20 grudnia br. pod naszym adresem: Dział Łączności z Czytelnikami, Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 2 — z dopiskiem na kopercie: „Mikroankieta".

OCZEKUJEMY NA WASZE LISTY!

„Wszystkie dzieci są nasze"

Cenna inicjatywa „Prestalu"

ORGANIZUJĄC nasze akcje z góry zakładamy, iż Czytelnicy wzbogacą je o nowe, jeszcze bardziej atrakcyjne, treści. I tak jest też z reguły w praktyce. Szczególnie w tych przypadkach, gdy organizowana akcja wzbudza powszechne zainteresowanie, gdy swym celem i zamierzeniem odpowiada społecznym odczuciom naszych Czytelników.

Szczególnie ujawniło się to w odniesieniu do prowadzonej przez nas w różnych formach akcji „Wszystkie dzieci są nasze". Zaczęliśmy od zbierania funduszów na pomoc dla najbiedniejszych. Dopingowani szerokim, społecznym oddźwiękiem, poszerzyliśmy tę akcję o fundowanie książeczek mieszkaniowych PKO. I ta forma zyskała sobie szybko powszechne uznanie. Zakłady pracy i instytucje nie tylko fundują książeczki mieszkaniowe, ale także przy tej okazji obdarowują dzieci cennymi upominkami, paczkami odzieżowymi, słodyczami itp. Tak więc w praktyce nasi Czytelnicy samorzutnie rozszerzyli charakter i formę pod jaką akcji.

Przed kilkoma dniami nasza redakcja odwiedził przedstawiciel Centralnych Zakładów Mostowej Produkcji Pomocniczej „Prestal" w Kielc. Wizyta ta miała bezpośredni związek z akcją „Wszystkie dzieci są nasze". Tow. Józef Lis, członek organizacji partyjnej z „Prestalu" poinformował nas, iż załoga przedsiębiorstwa postanowiła włączyć się do naszej akcji. I to w sposób, zasługujący na szersze omówienie.

Zaczęło się wszystko na zebraniu partyjnym, w czasie którego członkowie organizacji otrzymywali nowe legitymacje partyjne, i właśnie w czasie tego zebrania organizacja partyjna postanowiła objąć opieką dwoje dzieci z domów dziecka. Z propozycją tą POP wyszło do całej załogi i spotkała się ona z powszechnym poparciem. Załoga zobowiązała się bowiem do dobrowolnego opodatkowania na rzecz dwojga podopiecznych, do sprawowania nad nimi stałej opieki materialnej i moralnej. Pod wołano specjalną grupę osób, które z upoważnienia załogi „Prestalu" utrzymywać będą bezpośredni kontakt z wybranymi dziećmi, z ich wychowawcami w kieleckim Domu Dziecka.

Szczególnie cenną formą zadeklarowanej opieki i pomocy jest fakt, iż będzie ona obejmować podopiecznych aż do ich pełnego usamodzielnienia. Dobra intencja załogi „Prestalu" jest to, by pomóc dzieciom w zdobyciu przez nich takiego zawodu i wykształcenia, aby kiedyś w przyszłości mogły się one stać pełnowartościowymi pracownikami przedsiębiorstwa. Załoga „Prestalu" chce bowiem bezpośrednio partycypować w kosztach wychowania i kształcenia wychowanków z Domu Dziecka a przez ufundowanie w przyszłości specjalnych stypendiów umożliwić im studiowanie na wyższych uczelniach o kierunkach zbieżnych z profilem produkcji przedsiębiorstwa.

Koleją formą pomocy będzie także ufundowanie książeczek mieszkaniowych PKO.

Pisemny o tej sprawie dlatego tak szeroko, ponieważ jest to pierwszy przypadek objęcia pełnego patronatu nad wychowankami domu dziecka. Cieszy nas szczególnie fakt, iż do podjęcia takiej formy opieki skłoniła załogę kieleckiego przedsiębiorstwa prowadzona przez nas akcja.

Tak więc gorąco dziękujemy i pochwalamy społeczną postawę załogi „Prestalu". Wierzymy, iż przykład, o którym piszemy, znajdzie dalszych godnych naśladowców. Jest to bowiem najpiękniejsza forma społecznego działania. (Jok)

* * *

Z dużym zadowoleniem informujemy naszych czytelników, że o naszej zbiórce pieniędzy, prowadzonej na pomoc dla podopiecznych sądów dla nieletnich pamiętali: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Ostrowcu Św., przekazując na nasze konto 300 zł oraz Cech Rzemiosł Spożywczych w Kielcach, który zawiadomił nas, że przesłał na ten cel 500 zł.

Przy okazji przypominamy, numer naszego konta: PKO, I Oddział Miejski 14-9-519 „Wszystkie dzieci są nasze".

CZY TYLKO 15 km od KIELC?

WIEK XX, wiek antybiotyków, sztucznych serc, wiek lotów kosmicznych i telewizji nie dotarł jeszcze do pewnej części naszego społeczeństwa, a przede wszystkim do niektórych wsi kieleckich. Włosy na głowie przysłowiowego dęba stają, gdy się słyszy, że we wsi Brzechów, 15 km od miasta wojewódzkiego Kielce, dzieciom chorym na odrę podaje się jako lekarstwo mocz do picia. W tej samej wsi 50-letnia kobieta nie chce ściąć kół tuna, bo boi się, że ją połamie.

W miejscowości Dalesze 20 km od Kielc zapalenie płuc u niemowlęcia leczy się smarowaniem zjełczałym masłem oraz owijaniem dziecka *ilustrowanym* gazetami.

Dlaczego ilustrowanymi? Bo im więcej gazeta zawiera ilustracji obrazków, tym lepiej pomaga. Tak twierdzi dziadek owego nieszczęśliwego dziecka, które uratowano od śmierci dopiero dzięki interwencji lekarza.

Są to przykłady ciemnoty i zacofania zdarzające się jeszcze na wsiach kieleckich. Zna chorzy, zielarze, nastawiacze, kości itp. często jeszcze żerują na naiwności ludzkiej, wyłudzają pokaźne sumy pieniędzy za niefachowe sprzecze z istniejącym obecnie stanem wiedzy lekarskiej „usługi lecznicze".

Jeden z doświadczonych lekarzy kieleckich twierdzi, że jeżeli zgłasza się do niego pacjentka i na czole ma ślady po niedawno stawianych bańkach, to w 50 proc. jest on pewny diagnozy, która brzmi: dur brzuszny lub nadciśnienie tętnicze. Bańki — m. in. domowy sposób leczenia — w tych chorobach niestety, nie pomagają. W czasach dzisiejszych, kiedy asortyment leków jest olbrzymi, a dostęp do nich — dzięki prawie powszechnemu ubezpieczeniu oraz zwiększeniu ilości placówek służby zdrowia — duży, powstaje nowe niebezpieczeństwo — nadużywanie leków oraz częste przypadki zatrucia lekami. Obserwuje się też coraz więcej powikłań po zastosowaniu pewnych środków leczniczych.

Notowane są np. przypadki śmierci po zastosowaniu dziś tak powszechnie stosowanej penicyliny. Dlatego też stosowanie na własną rękę jakie gokolwiek leku powinno być bardzo ostrożne. Czasem judzie i wyższym lub średnim wykształceniem robią krzywdę sobie lub znajomym zalecając np. na spędzenie gorączki jedną lub dwie tabletki sulfatiazolu lub oxytaracyny. A przecież leki te nie są lekami przeciwgorączkowymi, a ich stosowanie wymaga przede wszystkim właściwego wskazania, odpowiedniego dawkowania oraz podawania przez dłuższy okres. Tak więc pamiętajmy, że każde lekarstwo — to kij, który ma dwa końce, z jednej strony przynosi ulgę w cierpieniach, a nawet ratuje życie, z drugiej strony może szkodzić, a nawet powodować śmierć. Bo, aby właściwie leczyć należy wiedzieć, co się chce leczyć tzn. należy prawidłowo rozpoznać chorobę, a prawidłowo rozpoznać chorobę, może tylko lekarz i to niejednokrotnie po długich i żmudnych badaniach laboratoryjnych, rentgenowskich, histopatologicznych i t.d.

Państwo ludowe przez wszechstronny rozwój placówek służby zdrowia, przez szereg rokrozwój szkolnictwa medycznego zapewnia każdemu obywatelowi w razie potrzeby korzystanie z pomocy lekarskiej odpowiadającej światowemu poziomowi. Mamy przesłowszelkie warunki po temu, aby zlikwidować ciemne plamy zabobonu znachorstwa i niewiedzy istniejące jeszcze w naszym województwie. Wymaga to wysiłku całego społeczeństwa.

Lekarz medycyny

(nazwisko znane redakcji)

Wyczytaliśmy w listach

CZY ABY NIE ZA DŁUGO?

Skarżą się, i słusznie, mieszkańcy wsi Zbyczyn i Występ z gromady Zajezierze w pow. Kozienice, na niewykonanie odcinka drogi oddzielającego ich od stacji kolejowej. Sprawa ta ciągnie się od kilku lat i mimo wielu obietnic nie znalazła pozytywnego zakończenia.

Ponieważ uprzednio roboty zostały wykonane w dobrym tempie i przy pomocy mieszkańców gromady wydaje się nam, iż w opisanym przypadku znajdzie się jakieś rozsądne rozwiązanie. Nie można przecież odcinać części mieszkańców gromady od tzw. szerokiego świata.

PROSIMY O WYJAŚNIENIE

O tej sprawie pisaliśmy już na łamach „Słowa". A chodziło o ślimaczy wręcz postąp robót przy instalowaniu radiofonii przewodowej we wsi Zapusta pow. Lipsko. Okazuje się jednak, że interwencja nasza przyniosła jedynie połowiczne rezultaty. Donoszą nam o tym zainteresowani mieszkańcy wsi Zapusta. Ponieważ korzystać z radia chcą wszyscy, szczególnie w okresie zimowym, prosimy o ostateczne zakończenie robót, o czym z przyjemnością napiszemy na naszych łamach.

SZKODZĄ INNYM

W wielu listach otrzymywanych od naszych czytelników znajdujemy skargi na niewłaściwe zachowanie się taksówkarzy wobec pasażerów oraz pobieranie wyższych opłat za przejazdy — szczególnie te, które wykraczają poza obręb miasta. Protesty przeciwko nieuzasadnionej samowoli taksówkarzy kwitowane są często obraźliwymi wyzwiskami oraz groźbą „ręcznego wytłumaczenia" — kto ma rację.

Ze swej strony proponujemy, by w każdej taksówce wywieszony był cennik na przejazdy szybkowo w mieście jak i poza jego granicami. Łatwiej wówczas będzie zorientować się pasażerowi, za co i dlaczego płaci żądaną przez taksówkarza cenę.

A tych ostatnich „uwolni" od stosowanego przez niektórych cennika, który psuje nerwy pasażerom, a opinię taksówkarzom.

Dla uczących się

1001 możliwości

KILKU naszych czytelników, o następującej mieszkańcy: M. I. z powiatu kieleckiego, B. Ch. z pow. Lipsko, T. J. z pow. Opoczno, T. Z. z Chmielnika, J. G. z Opoczna i A. C. z Kielc sprytują o warunki przyjęcia (specjalności kieleckich szkół pomaturalnych.

W państwowych szkołach pomaturalnych dla nie pracujących nauka trwa od 2 do 3 lat w zależności od specjalności. Do szkół tych przyjmowani są kandydaci, którzy nie przekroczyli 20 lat życia i posiadają odpowiedni stan zdrowia. Do podania o przyjęcie do szkoły należy załączyć świadectwo dojrzałości w oryginale, wypis z aktu urodzenia lub dowód osobisty do wglądu i świadectwo lekarskie. Ilość przedmiotów egzaminacyjnych ustalane jest na podstawie ilości zgłoszeń. Przy czym można dodać, że na specjalności przemysłowe przewiduje się egzamin ustny i ustny z matematyki oraz ustny z fizyki, zaś egzamin z rysunku odręcznego uzależniony jest od decyzji komisji egzaminacyjnej.

Na specjalności ekonomiczne przewiduje się egzamin pisemny i ustny z matematyki oraz ustny z drugiego przedmiotu, który ustala rada pedagogiczna. Podobnie jest również w szkołach o różnych specjalnościach.

A oto adresy kieleckich szkół pomaturalnych, dla młodzieży nie pracującej, wraz z kierunkami szkolenia:

◆ *Studium Nauczycielskie*, ul. Leśna — filologia polska, geografia z rysunkiem technicznym, historia z wychowaniem obywatelskim oraz wychowanie muzyczne:

◆ *Państwowa Szkoła Medyczna Położnych*, ul. *Prosta 30;*

◆ *Państwowa Szkoła Medyczna Analityki*, ul. Marchlewskiego 1 — analityka medyczna;

◆ *Państwowa Szkoła Medyczna-Techn. Farmaceutyczna*, ul. Niska 1 — produkcja i przechowywanie leków;

◆ *Państwowa Szkoła Techniczna*, ul. Zgoda 21 — architektura, ogólnobudowlany, geodezja;

◆ *Spółdzielcza Szkoła Techniczna*, ul. Śniadeckich — telewizja odbiorcza.

Takie szkoły i takie kierunki szkolenia są prowadzone w bieżącym roku. Ponieważ jednak prawie każdy rok przynosi zmiany kierunków szkolenia, wynikające z zapotrzebowania przemysłu i placówek usługowych, należy bezwzględnie obserwować i śledzić za bieżącymi informacjami zamieszczanymi w prasie.

Prawnik radzi

STAŁY CZYTELNIK „SŁOWA". 1) Od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych zwolnione są gospodarstwa liczące do 2 ha użytków rolnych, jeżeli posiadacz gospodarstwa ma powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków rodziny w wieku powyżej 14 lat, zdolnych do pracy na roli.

Zwolnienie nie jest jednak automatyczne. Wymagana jest decyzja, którą podejmuje Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, na którego terenie znajduje się gospodarstwo rolne.

2) Rentę starczą rencista ma prawo pobierać w całości mimo, że jest właścicielem bądź użytkownikiem gospodarstwa rolnego — jeżeli przychód szacunkowy z tego gospodarstwa dla wymiaru podatku gruntowego jest, ustalony na kwotę niższą niż 9.680 złotych.

* * *

B. J. OSTROWIEC. Zmiana miejsca pracy pracownika na inną miejscowość niż dotychczasowa stanowi zmianę jednego z istotnych postanowień umowy o pracę. W związku z tym zakład pracy propozycję zmiany miejscowości, w której pracownik ma wykonywać pracę, powinien zgłosić w formie wypowiedzenia na okres ustawowy dotychczasowej umowy o pracę, z jednoczesnym podaniem nowych warunków pracy.

Jeżeli pracownik nie przyjmie zaproponowanych warunków pracy, nie straci prawa do zaległego i bieżącego urlopu wypoczynkowego. Umowa o pracę rozwiąże się bowiem po okresie jej wypowiedzenia dokonanego przez zakład pracy.

* * *

„CZYTELNIK" Z KIELC. Wypowiadając warunki pracy pracownikowi, zakład pracy powinien podać jednocześnie na piśmie i wypowiadającym te warunki — nowe wynagrodzenie, jakie będzie przysługiwać pracownikowi po okresie wypowiedzenia. Jeżeli nowe warunki płacy nie zostały zakomunikowane równocześnie z wypowiedzeniem — wypowiedzenie nie biegnie. Okres wypowiedzenia biegnie dopiero od powiadomienia pracownika o tych nowych warunkach. (Wyjaśnienie Komitetu Pracy i Płacy z 30.X. 1962 r. w sprawie skuteczności wypowiadania przez zakład pracy warunków wynagrodzenia za pracę Dz. Urz. KPIP Nr 7, poz. 17). W powyższym wyjaśnieniu znajduje się odpowiedź na pozostałe kwestie podniesione przez was w liście do redakcji.

Redakcja odpowiada

JAN K. RADOM — Zakład pracy jest obowiązany — na żądanie pracownika — wydać opinię w związku z rozwiązaniem umowy o pracę. Podstawowe akta prawne: Rozporządzenie z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę robotników rolnych, Kodeks zobowiązań, tytuł XI, dział I, rozdziały I i II.

E. Z. KIELCE. — Wydaje nam się, że najbardziej kompetentna będzie w sprawie was interesującej Państwowa Orkiestra Symfoniczna, Kielce, ul. Sienkiewicza, do której radzimy się zwrócić.

MIECZYSŁAW S. JASTRZĄB — A oto adres, który cię interesuje: „Tecza" Klub Sportowy Spółdzielców przy PSS, Kielce, ul. Piekoszowska.

STANISAW G. WŁOSZCZOWA. — Na wszystkie pytania, które nam zadałeś, bardzo szczegółowych i wyczerpujących odpowiedzi udzieli ci kierownictwo Technikum Rolniczego w Podzamczu, k. Chęcin.

CZYTELNICZKA Z ZAGNAŃSKA. — Jak nas poinformowano w GS w Kielcach, obecnie waga chleba wynosi 1,00 (a nie jak dawniej 0,80 kg) nic więc dziwnego, że cena tegoż chleba wzrosła o 100 procent. Poza tym należy zwrócić uwagę na gatunek chleba, gdyż ostatnio wprowadzono do sprzedaży wiele nowych smacznych gatunków, oczywiście o różnych cenach.

Wn. K. KIELCE. — Sprawy wszelkich dodatków do wynagrodzeń regulowane są przez układy zbiorowe i resortowe przepisy płacowe. W interesującej was sprawie radzimy zwrócić się do zarządu okręgowego zw. zawodowego.

MARIA Z. KIELCE. — Za „Życiem Warszawy" podajemy informację w sprawie wzrastającej premii przy wkładach na książeczki mieszkaniowe. Zgodnie z przepisami postanowień dla właścicieli książeczek szczędnościowych PKO z wkładami premiowymi, gromadzonymi systematycznie przez okresy 5-letnie, kwota uzyskiwanej premii uzależniona jest od wysokości miesięcznego wkładu oszczędnościowego i od okresu oszczędzania. Postanowienia takie są dołączone do każdej nowo otwartej książeczki tego typu.

Systematyczne wnoszenie wkładów uprawnia do uzyskania po upływie każdego okresu 5-letniego wzrastającej premii pieniężnej, zamiast odsetek, w wysokości określonej niżej tylko przykładowo (dla wpłat miesięcznych po 50 i 100 zł, a odpowiednio zwielokrotnionej przy wyższych wpłatach miesięcznych): 1) przy wpłacie miesięcznej w wysokości 50 zł, po 5 latach nagromadzony wkład wyniesie 3.000 zł, a premia 500 zł. Po 10 latach wkład wyniesie 6.000 zł — a premia za poprzednie 5-lecie wyniesie 500 zł, a za ostatnie 1.750 zł, czyli razem po 10 latach 2.250 zł. Przy wpłacie miesięcznej wysokości 100 zł po 5 latach nagromadzony wkład wyniesie 12.000 zł, a premia 1.000 zł. Po 10 latach wkład wyniesie 12.000 zł a premia za ten okres 5.500 zł.

Georges Simenon

KOMISARZ MAIGRET bawi się

Tłum. B. Kałamacka

30

Ponieważ był teraz anonimowym członkiem szerokiej publiczności, szedł w tej grze do końca. Miał na ustach ironiczny uśmieszek, stawiając duże drukowane litery.

A LE DLACZEGO U DIABŁA, ONA BYŁA NAGA?

Na kopercie umieścił nazwisko Janviera i zadresował na Quai des Orfevres. Nie podpisał się, oczywiście. Rzadko się zdarza, by ludzie udzielający policji informacji podpisywali swoje doniesienie. Komisarz wyobrażał sobie minę Moersa z laboratorium, gdyby zażądano od niego wykrycia odcisków palców na liście. Wszak miał w archiwum kopie odcisków wszystkich pracowników policji.

Mniejsza z tym. Należało naprowadzić Janviera na trop. Choć nie wykluczone, że wzruszy on tylko ramionami.

A tu tkwił, być może, klucz do całej sprawy. Czy młoda kobieta rozebrała się sama, czy pozbawiono ją ubrania po śmierci?

Zważywszy, że na ciele nie znaleziono żadnych ran, ubranie nie mogło być splamione krwią. Maigret nie widział więc żadnej racji, dla której należało usunąć odzież.

Z drugiej strony, jakież powody mogła mieć pani Jave, aby rozbierać się kompletnie między czwartą po południu a dziesiątą wieczorem? Zmieniła suknię? Zrobiłaby to chyba w mieszkaniu znajdującym się po drugiej stronie klatki schodowej, gdzie miała swój pokój i szafę z garderobą. Tym bardziej, gdyby chciała wziąć kąpiel!

Jeden z dziennikarzy szczegółowo opisał apartamenty dra Jave. Lokal mieszkalny na prawo zawierał przedpokój, duży salon, mniejszy salon nazywany buduarem, trzy pokoje sypialne, jadalnię, kuchnię i łazienkę. Lokal przeznaczony dla praktyki lekarskiej, po stronie lewej, rozplanowany był identycznie, lecz pokoje miały inne przeznaczenie.

31

Bez wątpienia był to jeden z najbardziej luksusowych gabinetów przyjęć w Paryżu. Salon obrócono w poczekalnię, umeblowaną w czystym stylu empire. Buduar, podobnie urządzony, stał się gabinetem, w którym Jave prowadził z pacjentami wstępne rozmowy, zanim przechodził z nimi do następnego gabinetu przeznaczonego do badań. W przyległym pokoju, znajdowały się aparaty rentgenowskie i inne urządzenia. Dalej mieściło się laboratorium obudowane ściennymi szafami od podłogi po sufit. Łazienka, częściowo zdemontowana, służyła za skład walizy, kufrów i innych rupieci. W kuchni trzymano przybory do sprzątania i jakieś rzeczy niewiadomego przeznaczenia. Pozostawał jeszcze jeden pokój, umeblowany na sypialnię, którego zdaje się używano, gdy państwo Jave przyjmowali kogoś z przyjezdnych lub, gdy przepracowany doktor chciał sobie zrobić na miejscu krótki odpoczynek.

Nic nie wskazywało, żeby łóżko zostało naruszone.

Zakładając, że Ewelina została zabita w mieszkaniu, z jakich przyczyn zaryzykowano przenoszenie ciała przez podest schodów, gdy na miejscu były również nadające się na kryjówkę szafy? I dlaczego zostało usunięte ubranie? Czyżby zabójca miał zamiar wrócić po trupa? A ciało pozbawione ułatwiającej identyfikację odzieży, wrzucić do Sekwany lub zostawić w którymś z okolicznych lasków paryskich?

Tu rodziło się nowe pytanie. Jave przybył do Paryża bez woza. Zostawił go na lotnisku w Nicei. A Negrel, czy miał samochód? Dziennikarze nie wypowiadali się na ten temat. Morderca miałby szansę spowodować zniknięcie ciała tylko w wypadku, gdyby dysponował jakimś pojazdem.

Maigret zatrzymał się machinalnie przed znajomą witryną. Mieściło się tu kino, do którego często chodził wraz z żoną. Dalej, w lustrzanej wystawie sklepu jubilerskiego zobaczył nagle swą twarz ze zmarszczonymi brwiami z mięśniami napiętymi od wysiłku myśli... i roześmiał się.

Wszystkie dedukcje prowadziły do nikąd. Walczył o prawdę w próżni. Zdał sobie naraz sprawę z rodzaju odczuć czytelników, którzy poznają sprawy kryminalne tylko poprzez relacje dziennikarzy.

Założenie konieczności posiadania własnego pojazdu, wydało mu się teraz wątpliwe. Czyż co najmniej trzy razy w swej karierze nie spotkał morderców — w tym jedną kobietę — transportujących zwłoki w taksówce do przechowalni na dworcu? Potrzebny jest tylko dość duży kufer, lub kosz wiklinowy, wszędzie do nabycia.

Jeśli sprawcą był Negrel, dlaczego nie wrócił w niedzielę dokończyć dzieła, choć ręce miał wolne, bo Józefa bawiła u córki?

Na to pytanie nasuwała się racjonalna odpowiedź. W niedzielę nie miał żadnego pretekstu, by zjawić się na bulwarze Haussmanna. Dozorczyni nie omieszkała by go zauważyć, zwłaszcza wychodzącego z ciężkim kuferem.

— Wygładzasz, jakbyś był w dobrym humorze — rzuciła mężowi pani Maigret otwierając mu drzwi do mieszkania.

Więc to było widać, że bawił się sam sobą! Odgrywał rolę detektywa-amatora: on, który dotąd drwił z nich. Tam, na Quai, pracował na dokładnych danych. A gdy zbudował jakąś hipotezę, miał środki, żeby ją sprawdzić.

Pani Maigret czekała prawie gotowa. Komisarz postanowił zabrać żonę na śniadanie do włoskiej restauracji przy bulwarze de Clichy. Zamiar nie był tak dziwaczny, jakby się mogło na pozór zdawać. Jeśli nawet nie planował dnia, jeśli pozwalał sobie na fantazję, to miał w tym swój cel.

(c. d. n.)

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Spróbuj szczęścia w ostatnim miesiącu starego roku

kupując szczęśliwy los w Krajowej Loterii Pieniężnej

Do wygrania: 8.500.000 zł

Adresy kolektur: Kielce, ul. Sienkiewicza 16, Radom, ul. Żeromskiego 42. 3813-k

Inwestycje

Spółdzielnia Inwalidów w Skarżysku-Kamiennej OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu (furgon) marki „Pick-up". Cena wywoławcza 15.000 zł. Przetarg odbędzie się w terminie dwutygodniowym od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, w biurze spółdzielni o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 8 do 15 w Skarżysku, przy ul. Towarowej 2. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3846-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczekocinach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1968 robót brukarskich, tj. układanie chodników, krawężników, bazowa nawierzchni z kamienia brukowca oraz na budowę kanałów deszczowych, na terenie m. Szczekociny, z materiałów inwestora. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne z uprawnieniami. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 27 grudnia 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1967 r. o godz. 12 w lokalu Prez. MRN. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3847-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczekocinach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w roku 1968 kapitalnych remontów budynków: 1) siedziby Prezydium MRN w Szczekocinach przy ul. Świerczewskiego nr 2, 2) budynków mieszkalnych w Szczekocinach przy ul. Rzeźniane; nr 10 i placu T. Kościuszki nr 29 — z materiałów częściowo inwestora. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne z uprawnieniami. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa z dniem 27 grudnia 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1967 r. o godz. 10 w lokalu Prez. MRN. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3848-k

Zakłady Wyrobów Kamionkowych „Marywil" w Suchedniowie, ul. Sportowa 10 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie modeli potrzebnych do wykonania odlewów żeliwnych i żeliwnych części zamiennych maszyn i urządzeń, wynikających na przestrzeni całego roku. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w dziale głównego mechanika, w którym jest również do wglądu dokumentacja. Przetarg odbędzie się dnia 16. XII. 1967 r. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3849-k

Fabryka Urządzeń Transportowych Suchedniów, ul. Fabryczna 8 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie końcówek i złączek armatury hydraulicznej wysokociśnieniowej. Termin wykonania sukcesywnie w 1968 r. Rysunki do wglądu znajdują się w dziale kooperacji. Oferty należy składać do dnia 15. XII. 1967 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. XII. 1967 r. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3738-k

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Staszowie, ul. Złota nr 5, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji c.o. i wod.-kan. w remontowanym budynku szpitala powiatowego w Staszowie. Dokumentacja do wglądu w biurze spółdzielni od godz. 8 do 15 każdego dnia. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze spółdzielni do dnia 14.XII.67 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.XII.67 r. o godz. 11 — w biurze spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3808-k

Poszukiwanie pracowników

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Końskich, ul. Targowa 9 zatrudni zaraz TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kierownika robót. Warunki płacy i pracy zostaną omówione na miejscu. 3719-k

Zakład Programowania Projektowania i Nadzorów w Radomiu, ul. Żeromskiego 31, tel. 55-41 lub 51-21 (centralka) przyjmie do pracy w Oddziale Projektowania na stanowiska: starszych projektantów, projektantów, starszych asystentów i asystentów, pracowników posiadających praktykę w następujących specjalnościach: architektura, konstrukcje, instalacje wod.-kan. i c.o. oraz elektryczne. Płacą w systemie zaliczkowo-rozliczeniowym. Zarobki 3 000—6.000 zł. Dla starszego projektanta (kierownika zespołu instalacji wod.-kan.) istnieje możliwość przydzielenia mieszkania. Zgłoszenia na piśmie lub osobiście kierować pod wskazany adres ewentualnie zgłaszać się u dyrektora zakładu, pokój nr 17, II p., lewa oficyna. 3748-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwórczości w Kielcach, ul. Mielczarskiego nr 143, tel. 36-21 przyjmie do pracy zaraz: ST. INSPEKTORA TECHNICZNEGO d/s inwestycji — wymagane wykształcenie średnie — technikum budowlane i kilkuletnia praktyka w inwestycjach, ST. INSPEKTORA HANDLOWEGO do działu handlowego — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i kilkuletnia praktyka w obrocie towarowym. Warunki pracy do uzgodnienia z dyrektorem przedsiębiorstwa. 3825-k

PPE „Elektromontaż" — Kielce, zatrudni od dnia 1.I.1968 r. pracowników na stanowiska: asystenta dyrektora d/s organizacji oraz do działu przygotowania produkcji, kosztorysanta elektryka, projektanta o specjalności projektowania instalacji i urządzeń elektrycznych. Warunki do omówienia w dziale kontroli wewnętrznej. 3809-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych w Kielcach, ul. Mariana Buczka 43/45 zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW w zarządzie przedsiębiorstwa i na budowach. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Dla zamiejscowych specjalistów mieszkanie zapewnione po określe próbnym. 3758-k

Radomskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Radomiu, przy ul. A. Struga 71, zatrudnią RADCE PRAWNEGO na pół etatu z kilkuletnią praktyką oraz KIEROWNIKA DZIAŁU HANDLOWEGO — wymagane wyższe wykształcenie i praktyka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji. 3580-k

Chmielnickie Zakłady Przemysłu Terenowego w Chmielniku, ul. Furmańska 20 — zatrudnią STARSZEGO MECHANIKA — pracownika umysłowego z wykształceniem średnim technicznym oraz trzyletnią praktyką na tym stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3833-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Skarżysku-Kamiennej, ul. 1 Maja 105 — zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów. Wynagrodzenie do wysokości 4.000 zł miesięcznie oraz możliwość otrzymania mieszkania w roku 1968. 3837-k

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego Filia nr 3 w Kielcach, ul. Zbożowa nr 21, zatrudni: PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisku kierownika sekcji spożywczej; wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące oraz 4 lata praktyki w transporcie, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z II kat. prawa jazdy lub kat. I starą, przy przewozie pieczywa. Praca od godz. 9.30 do 11.30. Wynagrodzenie miesięczne do 3.000 zł. Reflektujemy na pracowników z terenu miasta Kielc. 3844-k

PP „Totalizator Sportowy" Oddział Wojewódzki w Kielcach przyjmie pracownika na stanowisko ST. INSTRUKTORA. Kandydat (mężczyzna) winien posiadać wykształcenie średnie oraz 5-letni staż pracy. W okresie próbnym wynagrodzenie zł 1.800 miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Oddziału Woj. w Kielcach, ul. Ściegiennego 6 (WDK). 3821-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Kielcach, ul. Kilińskiego 4, telefon 40-18 poszukuje do pracy w Kierownictwie Grupy Robót Skarżysko-Kam. trzech INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH, posiadających uprawnienia budowlane oraz kilkuletnią praktykę na stanowiska kierowników budów. Kandydaci winni się zgłaszać w Kierownictwie Grupy Robót Skarżysko-Kam., ul. Świerczewskiego 68, tel. 664 lub w samodzielnej sekcji kadr zarządu przedsiębiorstwa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla wybitnych specjalistów istnieje możliwość przyznania po okresie próbnym wynagrodzeń specjalnych. 3843-k

„Centrostal" Rejonowy Oddział w Kielcach, ul. Karczówkowska 12 zatrudni zaraz pracowników na stanowiska: elektryka (konserwatora urządzeń mechanicznych) z uprawnieniami tj. III lub IV gr. bhp oraz kilkuletnią praktyką, operatora do obsługi żurawia budowlanego typ ZW-45 z uprawnieniami II lub III klasy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3789-k

Na jesienne chłody i zaziębienia NIEZBĘDNY

ELDOM

PROMIENNIK PODCZERWIENI „INFRAROT" prod. NRD

Promieniując ciepłem, lampa „INFRAROT" pomaga skutecznie w leczeniu reumatyzmu, ischiasu, kataru, przeziębień, bólów nerwowych, zapalenia migdałków, bólu zębów.

Cena 290 zł

Polecają sklepy „Eldom" i pozostałe sklepy ze zmechanizowanym sprzętem domowym. 3822-k

Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy k. Radomia zatrudnią natychmiast st. księgowego rewidenta kontroli wewnętrznej — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne plus praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr codziennie od godz. 7 do 15. Informacje telefoniczne tel. Radom 21-15, 21-16, wewn. 13. 3790-k

Kopalnia Węgla Kamiennego „Siemianowice" w Siemianowicach Śląskich — dojazd koleją do Katowic — przyjmuje mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat do pracy pod ziemią. Zapewnia się zakwaterowanie w domach górnika. Warunki płacy i pracy wg zbiorowego układu pracy obowiązującego w górnictwie. Przyjęcia dokonuje dział zatrudnienia kopalni. 3781-k

Zakłady Precyzyjne „Iskra" w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45, tel. 82-41 do 44, wewn. 142 i 156 zatrudnią zaraz: tokarzy wykwalifikowanych z praktyką do pracy w wydziale narzędziowni. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale szkolenia technicznego i spraw osobowych, w godzinach od 7 do 15. 3791-k

Zakłady Stolarki Budowlanej we Włoszczowie w budowie, ul. Kolejowa 5 zatrudnią zaraz: 1) mistrza kotłowego z upoważnieniami do obsługi kotłów wysokoprężnych typu WLM 2,5/2, 2) technika instalacji sanitarnych i przemysłowych z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w nowym budownictwie. 3782-k

Zakłady Kamionki Kanalizacyjnej w budowie w Staporkowie, ul. 22 Lipca 89, tel. 27 zatrudnią zaraz następujących pracowników: inżyniera budownictwa lądowego z uprawnieniami do kierowania robotami budowlanymi, na stanowisko głównego inżyniera budowy, inżyniera lub technika mechanika z uprawnieniami do kierowania rob. montażowymi, na stanowisko st. inspektora nadzoru montażu maszyn i urządzeń, inżyniera lub technika elektryka z uprawnieniami do kierowania robotami elektrycznymi, na stanowisko st. inspektora nadzoru robót elektrycznych, ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i znajomością planowania inwestycji na stanowisko kierownika sekcji planowania inwestycyjnego, magistra prawa na stanowisko radcy prawnego w wymiarze 1/2 etatu. Warunki pracy, płacy oraz mieszkaniowe do omówienia w dyrekcji. 3763-k

Przedsiębiorstwo Robót Górniczych w Mysłowicach (wojew. katowickie) ul. Powstańców nr 19 zatrudni zaraz górników, młodszych górników, ładowarzy oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku od 18 do 40 lat, przy pracach dołowych (przekopy, chodniki, komory) w kopalni węgla kamiennego „Staszic" oraz „Wieczorek" w Katowicach-Giszowcu. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym obowiązującym w przemyśle węglowym. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Pracownicy w wieku poborowym mogą otrzymać odroczenie od zasadniczej służby wojskowej. Z powiatu hisłobrzeskiego i włoszczowskiego bezpłatne bilety przejazdu koleją wydają wydziały zatrudnienia powiatowych rad narodowych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia i spraw socjalnych przedsiębiorstwa w Mysłowicach przy ulicy Powstańców nr 19, w godzinach urzędowych od 7 do 15, w soboty od 7 do 12. 3784-k

Zakłady Precyzyjne „Iskra" w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45, telefon 82-41 do 44, wewn. 143 i 156 — zatrudnią zaraz: inżyniera ze znajomością gospodarki wodno-ściekowej na stanowisko kierownika komórki, inżynierów i techników mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale szkolenia technicznego i spraw osobowych, w godzinach od 7 do 15. Mieszkania rodzinne można uzyskać jedynie przez spółdzielnię mieszkaniową w okresie 3—5 lat. 3810-k

Techniczna Obsługa Samochodów w Kielcach, ul. Krakowska 62, zatrudni natychmiast następujących pracowników: kierownika zaopatrzenia — wynagrodzenie do 3.500 zł, kierownika działu obsługi klienta — z wykształceniem średnim technicznym i znajomością branży samochodowej — wynagrodzenie do 3.000 zł, kierownika stacji okręgowej z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym i znajomością branży samochodowej — wynagrodzenie do 4.000 zł, st. energetyka z wykształceniem średnim i praktyką — wynagrodz. do 2.500 zł, kierownika sekretariatu porozumienia terenowo-branżowego z wykształceniem średnim i znajomością branży samochodowej — wynagrodzenie do 2.500 zł, st. technika zaopatrzenia z wykształceniem średnim i praktyką — wynagrodz. do 2.500 zł. 3797-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Skarżysku-Kamiennej, ul. 1 Maja 105 — zatrudni INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów. Wynagrodzenie do wysokości 2.600 zł miesięcznie oraz możliwość otrzymania mieszkania w roku 1968. Zatrudni również MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, wynagrodzenie do wysokości 2.700 zł. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. 3577-k

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych w Kielcach zatrudnią natychmiast w charakterze *tłumacza* dokumentacji technicznej jednego INŻYNIERA MECHANIKA z biegłą znajomością w mowie i piśmie języków: niemieckiego i angielskiego. Bliższych informacji udzieli dział spraw osobowych KZWM — Kielce tel. 40-41 do 44, wewn. 243. 3827-k

Przedsiębiorstwo Państwowe „Motozbyt" w Kielcach, ul. Czarnowska 22 zatrudni zaraz: KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI, KIEROWNIKA SEKCJI EKONOMICZNEJ. Przedsiębiorstwo rezerwuje wyłącznie na pracowników o pełnych kwalifikacjach w zakresie wykształcenia i stażu pracy. Warunki pracy i płacy do omówienia z dyrektorem przedsiębiorstwa. 3673-k

Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej w Kielcach, ul. K. Olszewskiego 4, zatrudnią zaraz: — ekonomistów z wykształceniem wyższym i kilkuletnią praktyką w przemyśle na stanowiska w działach ekonomicznych, — inżyniera budowlanego z uprawnieniami budowlanymi i kilkuletnią praktyką zawodową na stanowisko kierownicza do wykonawstwa inwestycji, — techników budowlanych z kilkuletnią praktyką zawodową na stanowiska w wykonawstwie inwestycji, — inżynierów mechaników na stanowiska konstruktorów i technologów do działów przygotowania produkcji, — techników mechaników na stanowiska konstruktorów technologów do pracy w działach przygotowania produkcji oraz na stanowiska planistów, mistrzów do pracy na wydziałach produkcyjnych — tokarzy, ślusarzy, frezerów, wytaczarzy, spawaczy — do pracy bezpośrednio w produkcji, — powlekarzy metalami na gorąco (ocynkowy) do pracy w produkcji. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. W sprawie zatrudnienia należy zgłaszać się bezpośrednio lub korespondencyjnie do działu kadr i szkolenia zawodowego z następującymi dokumentami: podanie, życiorys, ankieta personalna (dotyczy tylko praz. umysłowych). Sprawy mieszkaniowe do omówienia na miejscu. 3804-k

Kopalnia Ziemi Krzemionkowej „Piotrkowice", p-ta Zawichost, pow. Sandomierz zatrudni zaraz chemika z wyższym lub średnim wykształceniem, jako kierownika kontroli technicznej. Płaca do uzgodnienia w dziale zatrudnienia i płac. kopalni 3783-k

DO WŁAŚCICIELI, ADMINISTRATORÓW NIERUCHOMOŚCI, KOMITETÓW BLOKOWYCH oraz PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI w obrębie miasta KIELC

W związku ze zbliżającą się porą zimową i powstającą stąd możliwością uszkodzeń przez mróz urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w poszczególnych nieruchomościach — Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów zabezpieczenie i utrzymanie w należytym stanie instalacji wodociągowych i kanalizacyjnych należy do obowiązków właścicieli posesji lub osób działających w ich imieniu. Osoby te winny przed nastaniem mrozów:

1) zabezpieczyć pomieszczenia wodomierzowe przez naprawę uszkodzonych ścian, wstawienie brakujących drzwi i okien oraz odpowiednio je uszczelnić,
2) sam wodomierz zabezpieczyć w ten sposób, aby izolację cieplną można było łatwo usunąć dla odczytania jego stanu,
3) podwórzowe studzienki wodomierzowe gruntownie wyremontować w szczególności założyć brakujące pokrywy,
4) przewody wodociągowe i kanalizacyjne przechodzące przez kondygnacje nieocieplone zaopatrzyć w odpowiednią izolację cieplną.

W wypadku trudności założenia takiej izolacji należy przerwać dopływ wody do tej sieci (np. przez zdemontowanie wodomierza) za pośrednictwem i wiedzą MPWiK:

5) w urządzeniach sanitarnych ogólnych należy doprowadzić do stanu używalności urządzenia ogrzewnicze,
6) nie dopuszczać do oblodzenia pokryw żeliwnych od zasuw, zaworów pożarowych i studni rewizyjnych i hydrantów oraz publicznych zdrojów wodociągowych, kratek ściekowych itp. uzbrojenia ulicznej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, które znajdują się przed posesją na chodniku i połowie szerokości jezdni,
7) nie układać stert śniegu i lodu na ww. uzbrojeniu ulicznej sieci wod.-kan.,
8) o wszelkich zaistniałych usterkach lub uszkodzeniach powiadamiać natychmiast *Pogotowie Techniczne MPWiK* na nr tel. 36-40, *czynne całą dobę.*

Niezastosowanie się do powyższego narazić może na poważne straty materialne właścicieli posesji lub osoby w ich imieniu działające oraz mieszkańców posesji, jak również spowodować pociągnięcie winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Dyrektor
INŻ. TADEUSZ SIELECKI

3856-k

ZGUBY

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów „Rozwój" w Ostrowcu unieważnia pieczątkę firmową o treści „Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój" w Ostrowcu Św., ul. Młyńska 18/20, tel. 366". 3864-k

ZEMSTA Augustyna (Widełki, pow. Kielce), zgubiła 2 kwity nr 261960 i 260969 na pobranie gotówki za dostarczony żywiec, wydane dnia 23.XI.1967 r. przez punkt skupu GS „SCh" w Ociesękach. 357-g

STACJA Hodowli Roślin Ogrodniczych w Krzcenowie, pow. Kazimierza Wielka unieważnia dowód rejestracyjny i trzy tablice rejestracyjne nr CW-7993. 3853-k

ZARZĄD Spółdzielni Pracy Usług Komunikacyjnych i Różnych — Rencistów PKP w Kielcach, ul. Świerczewskiego 38 unieważnia dwa bloki zamówień na portrety od nr 30606 do 30669, skradzione w dn. 1.XII.1967 w pociągu na trasie Sosnowiec — Kielce. 3742-k

RUSIECKA Stefania (zam. w Ostrowcu) zagubiła legitymację służbową Nr 1660, wydaną przez Ostrowieckie Zakłady Przemysłu Odzieżowego oraz bilet miesięczny, wydany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Ostrowcu. 4747-Os.

WYDZIAŁ Prób i Badań FSC Starachowice unieważnia zagubiony próbny dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego „Star" 25 Nr C-223PR, wydany przez Prez. MRN Wydział Komunikacji w Starachowicach. 339-g

Zakład Doskonalenia Zawodowego

zawiadamia, że dnia 3. XII. br. o godz. 16 rozpoczyna się

KURS SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWY.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Ośrodek Szkolenia Motorowego ZDZ w Kielcach, ul. M. Buczka nr. 55. 3841-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM gospodarstwo 6 ha, zabudowania w dobrym stanie. Dyminy 45, pow. Kielce — Kruk. 340-g

SPRZEDAM „Wartburga", Kielce, ul. Grunwaldzka 8/13. 342-g

SPRZEDAM przyczepę, traktor „Ursus" C-45. Wiadomość: Kielce, Buczka 47 m. 3. 343-g

SPRZEDAM samochód bagażowy z silnikiem „Diesla". Wiadomość: Radom, Owalna 1 (Wośnicki) 3882-R.

SPRZEDAM samochód marki „Volkswagen 1200". Wiadomość: Radom, tel. 49-63. 3883-R.

PIANINO niemieckie z metalową płytą pilnie sprzedam. Kontecpol, Robotnicza 10/6 — Dylewski. 338-g

RÓŻNE

25 LISTOPADA (sobota) zginął pies myśliwski wyżeł krótkowłosy, ciemnobrązowy, krawatka pod szyją, dropiata, ogon krótki. Ostrzega się przed kupnem, sprzedażą, przetrzymywaniem. Zwrot lub informacja za wynagrodzeniem: Marek Okła, Skarżysko, Żeromskiego 37, telefon 572. 2620-Sk.

2. XII. 1967 r. zginęła suczka, czarna, mała, puszysta o białej krawatce i białych łapkach. Szanownego znalazcę proszę o odprowadzenie pod adres: Radom, Nowotki, 3 m. 1 za wynagrodzeniem. 3884-R.

RENOWACJA krawatów — szybko i tanio. Kielce, Świerczewskie go 2. 326-g

Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami. 3729-k

POMOC domową z gotowaniem do starszych osób przyjmę. Kielce, Sienkiewicza 38 m. 7. 341-g

MIESZKANIE (kwaterunkowe) komfortowe trzyizbowe 70 m. kw. dwa balkony, piece, I piętro centrum Kielc zamienię na mniejsze, podobne, centralne ogrzewanie. Telefon 45-09, godziny 14—22. 326-g

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym losowaniu z dnia 2.XII.67 r. płaci: za pięć trafień po 8.230 zł, za cztery trafienia po 161 zł i za trójki po 19 zł. Następne losowanie dnia 10. XII. 1967 r. o godz. 19 w Kielcach, ul. Kościuszki 6. Obok normalnych stawek premia w wysokości 150.000 zł za szóstkę trafnie skreślonych cyfr. W razie większej ilości szóstek premia ulegnie podziałowi. 3882-k

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci współpracownika

LUDWIKA KRZYŻANOWSKIEGO

składają RODZINIE pracownicy *Biura Konstrukcyjnego Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu* 4749-Os.

REWELACYJNA OKAZJA!

Od 1.XII.1967 r. sklepy „MOTOZBYTU" w KIELCACH, RADOMIU, SKARŻYSKU-KAM., STARACHOWICACH I OSTROWCU ŚWIĘTOKRZYSKIM

udzielą nabywcom motocykli produkcji krajowej

rabatu w wysokości

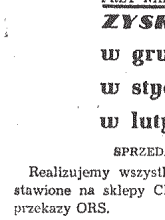

w grudniu 1967 — 12 proc.
w styczniu 1968 — 10 proc.
w lutym 1968 — 8 proc.

● Nie zwlekajcie z kupnem ● Korzystajcie z okazji!

PRZY NABYCIU MOTOCYKLA „SHL-175 M-11"

ZYSKUJECIE:

w grudniu 1967 — 1.596,— zł
w styczniu 1968 — 1.330,— zł
w lutym 1968 — 1.064,— zł

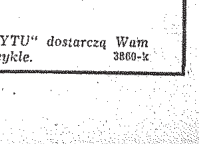

PRZY NABYCIU MOTOCYKLA „WSK-125 M-06"

ZYSKUJECIE:

w grudniu 1967 — 840,— zł
w styczniu 1968 — 700,— zł
w lutym 1968 — 560,— zł

SPRZEDAŻ RATALNA OBOWIĄZUJE NADAL.

Realizujemy wszystkie przekazy SOP nawet wówczas, jeżeli są wystawione na sklepy CRS „Samopomoc Chłopska". Realizujemy również przekazy ORS.

Nie zwlekajcie! Sklepy „MOTOZBYTU" dostarczą Wam pełnosprawne, odpolerowane motocykle. 3860-k

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Dziś czwartek — 7 grudnia. Imieniny Ambrożego i Marcina. Słońce wzeszło o godz. 7.30, a zajdzie o godz. 15.25.

CK

Nasze MIASTO

Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny — zespół w terenie.

KINA:

„Romantica" — „Quentin Durward" — USA, pan. kol. I. 11, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Moskwa" — „Monsieur" — franc. pan. l. 14, g. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — „Dwaj z Teksasu" — USA, pan. kol. l. 11, g. 11, 15.30 i 20.15. „Spotkanie z diabłem" — franc. kol. l. 12, g. 13.30. Godz. 17.45 — projekcja KDKF — film prod. USA, pt. „Kanza zupa".

„Bajka" — „Człowiek, którego już nie ma" — USA pan. l. 16, g. 16, 18 i 20.

„Skalnik" — „Lekarstwo na miłość" — polski. l. 14 g. 16 18 i 20.

„Robotnik" — „Rondo" — jug. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„Górnik" (Rudki) — „Wierność" kadz. l. 14, g. 16.30.

„Bartek" (Zagnańsk) — „Człowiek z Rio" — franc. kol. l. 14, g. 18.15.

„Skałka" (Wiśniówka) — nieczynne.

„Echo" (Ostojów) — nieczynne.

„Grohorce" (Stupia Nowa) — nieczynne.

Uwaga! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15. I apteka nr 1 przy ul. Buczka 20-26.

KRYTA PŁYWALNIA — basen duży — 8.30 — 9.15, 10.45 — 13, 19.45 — 21.15. Basen mały — 17.30—21.15. Wanny — 7— 21.

MUZEUM I WYSTAWY:

Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne. Oddział — Muzeum lat szkolnych Stefana Żeromskiego — ul. Świerczewskiego 25. Czynne z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od godz. 9 do 15, we wtorki od godz. 12 do 18.

Klub „Wiedza" — wystawa indywidualna grafiki i linorytów Henryka Papiernika.

Teatr im. S. Żeromskiego — (Mała Scena) — wystawa plastyki Kieleckiego Okręgu ZPAP — „50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej" — „Fotoplastikon" — „Europa" — część I — czynny w godz. od 12 do 20.

TELEFONY: Straż Pożarna 68. Pogotowie Ratunkowe 09. Pogotowie Gazowe. 94-25. Pogotowie Siecl Elektryczne 79-23. Komenda MO 51-36 Pogotowie Milicyjne 07 Pogotowie wodnio - kanal. 56-40. Poczt. inf. o usług. 011. Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa 8.15 Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 57-89. Pogotowie gazowe 49-58 i 95-82.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 73-70, dworzec kolejowy 44-33, lekarska 1 dworzec —ul. Świętokrzyska — 69-89.

Najlepsze hufce pracy

z Technikum Ekonomicznego

W Kieleckim Technikum Ekonomicznym odbyło się podsumowanie osiągnięć szkolnych ochotniczych hufców pracy, które zorganizowane były podczas ubiegłych wakacji. W skali wojewódzkiej w tej akcji zdecydowanie wyróżniło się właśnie kieleckie Technikum Ekonomiczne. Cztery dziewczęce hufce z tej szkoły pracowały w nadleśnictwach ziem zachodnich. Piętnaście dziewcząt otrzymało odznaki. Hufiec, którego komendantką była mgr Grażyna Flisykiewicz, otrzymał proporzec. Ponadto komendantki hufców otrzymały nagrody pieniężne, zaś szkole przyznano dyplom.

Podczas przyszłych wakacji Technikum również zorganizuje hufce pracy.

Warto dodać, że każda z uczestniczek hufca zarobiła ok. 1500 zł.

W Spółdzielni „Precyzja"

Od milionowych strat do zysków

Zarząd Spółdzielni „Precyzja" poinformował nas o wykonaniu rocznego planu produkcji i sprzedaży. Plan ten (po dwukrotnej korekcie zwyżkowej w ciągu roku) wynosi 21.600 tys. zł. Przewiduje się, że do końca roku spółdzielnia wyprodukuje ponad plan towarów na sumę 2.600 tys. zł.

Warto podkreślić, że w roku 1955 spółdzielnia ta poniosła ponad 3 mln zł. strat. W roku ubiegłym osiągnięto już prawie 780 tys. zł zysku, a w ciągu trzech kwartałów br. już ponad 880 tys. zł zysku (na plan 750 tys. zł). A więc wyraźna poprawa w pracy „Precyzji".

Praktyczne zajęcia w szkolnej cieplarni.

Z Merkurym pod rękę

Pieczona gęś czy pierożków za sto złotych?

PODCZAS jednej z narad w Klubie Dziennikarza, na której dyskutowano m. in. o sprawach handlu i gastronomii, KZG zaprezentowały bogaty i wyśmienity zestaw potraw tanich, bezmięsnych. Oprócz znakomitych kanapek popularne a rzadko jeszcze spotykane w barach i restauracjach pierożki (np. z kapustą), pyzy, placki ziemniaczane, naleśniki, gołąbki z ryżu i inne specjały. Wszyscy, którzy te specjały próbowali, jednomyślnie orzekli: znakomite. Ale zaraz zapytali: czy tylko na pokaz, od wielkiego święta? Właśnie. Czy tylko na tzw. degustację? Bo nawet w dyrekcji KZG przyznają, że nie zawsze i nie wszędzie można je kupić. A popyt na nie jest olbrzymi. Niechaj powie kierownicka baru „Przepiórczyca", ile sprzedała przedwczoraj pierożków z kapustą. A przecież nie dla wszystkich jeszcze wystarczyło.

Ale żeby coś żądać, trzeba poznać warunki, w jakich te żądania mają być realizowane.

Zacznijmy od warunków lokalowych. Ogólnie rzecz biorąc, nie jest z tym najgorzej. Dobre „zaplecza" do przyrządzania potraw mają restauracje „Zdrojowa", „Podmiejska", „Centralna", „Świętokrzyska", „Robotnik". Braku szerokiego asortymentu wyrobów garmażeryjnych i dań tanich w tych lokalach nie można więc tłumaczyć szczupłością „zapleczy". Można się tym usprawiedliwiać ewentualnie bary mleczne. Na dobra sprawę tylko „Przepiórczyca" do przebudowy ma zrębie warunki lokalowe. Nawet w barze mlecznym „Strzałka", zaprojektowanym przecież z góry w nowym bloku, jest niezmiernie ciasno.

Z kolei wreszcie „pod szkiełko" kadry. I tu pierwszy plus: chętnych do pracy w KZG jest dość. Tylko że brak ludzi z kwalifikacjami. Nie ma chętnych np. na stanowiska kierownicze. Kilku dobrym i długoletnim pracownikom KZG proponowano np. stanowisko kierownika „Centralnej". Nie chcą.

Poza przedsiębiorstwem też trudno o dobrego kierownika. Notuje się ponadto duży odpływ starych, doświadczonych kadr z wielu przyczyn, nierzadko z powodu różnych „wpadek". Przychodzą więc młodzi, po szkołach gastronomicznych, czyli fachowcy, ale „ciasteczy bez środka" nie w sztuce kulinarnej rutyny.

Rozmawiałem z kilkoma dużo letnimi pracownikami restauracji. Stwierdzają, że ani brak do brzegu kadr, ani rozwalne zaplecze" w poszczególnych lokalach nie są główną przeszkodą w rozszerzaniu asortymentów potraw, szczególnie tych tanich. O cóż więc chodzi? Właściwie, to np. pierożki są tanie, a niezmiernie pracochronne. Tymczasem kiepskie jest zmechanizowanie tych prac. Wszystkie maszyny, przydzielane są według rozdzielnika, ten rozdzielnik jest niezmiernie ubogi. Wskaźniki wydajności pracy nie pozwalają bynajmniej produkcji drogiej i łatwej od tej taniej a pracochłonnej. Rozszerzać więc produkcję tanią, to oznaczać wydajność pracy. Wiąże się to z kolei z funduszem płac, który określany jest wskaźnikiem od obrotu. Wprowadzenie w życie robót tanowych pociąga za sobą zmniejszenie obrotu. Trzeba powiedzieć, że prosiłkie własna dawej restauracji zwiększyć się według ilości sprzedanych potraw, lecz według ich wartości. Co więc łatwiej: kupić w przedsiębiorstwie drobiarskim oskubana gęś, upiec i sprzedać za sto złotych, czy za sto złotych upiec pierożków?

Oczywiście te wszystkie argumenty nie mogą w pełni usprawiedliwiać gastronomii, nie mogą tłumaczyć w pełni braku dostatecznego asortymentu dań różnych — i tych drogich i tych tanich, pracochronnych. Ale... ludzie są tylko ludźmi. Powiedzmy sobie szczerze: obecna sytuacja nie sprzyja działaniu na rzecz oszczędzania kieszeni klienta. W każdym bądź razie indagowany przez nas dyrektor KZG oświadczył, że dyrekcja przedsiębiorstwa dołoży wszelkich starań, aby asortyment dań tanich a popularnych rozszerzyć. (rog.)

Notatnik kielecki

❖ Świętokrzyskie Ognisko TKKF prowadzi dla wszystkich chętnych ćwiczenia siłowe — we wtorki w godz. 16—21 i czwartki w godz. 19—21, w sali gimnastycznej, ul. Sieleckiego 6.

❖ 9 bm., w sali gimnastycznej SN, o godz. 16, rozpocznie się dalszy ciąg turnieju siatkówki o puchar Miejskiej Komisji Związków Zawodowych.

❖ Rada Zakładowa „Iskry" wspólnie z miejscowym ogniskiem TKKF organizuje naukę pływania dla członków załogi fabryki i dla wszystkich chętnych — we wtorki, w godz. 19—20.

❖ KSM informuje, że kurs rajcowniczego tworzenia dla mężczyzn rozpocznie się 8 bm. w świetlicy przy ul. Karłowicza 2.

❖ W domu przy ul. Świętokrzyskiej 6, ciągle nawala instalacja elektryczna. Prosimy Zakład Energetyczny o zbadanie przyczyny.

❖ W mieszkaniu nr 11 przy ul. Zamkowej nr 8 MZBM robi remont. Wstawione okna, ale nie wymieniono drzwi, w których są wielkie dziury.

❖ 2 bm. w sklepie pasmanteryjnym przy ul. Sienkiewicza 38 jedna z klientek ukradziono z torebki ponad tysiąc złotych. Podobno inna klientka widziała, jak jakaś kobieta manipulowała koło jej torebki. Świadek prosiny jest o zgłoszenie się do KM MO, pokój 22, do dzielnicowego Kota.

❖ Kielecki Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich organizuje w czwartek, 13 bm. cykl projekcji filmowych poświęconych najnowszym osiągnięciom technicznym. Pierwsza projekcja zapowiedziano na dziś o godz. 18.

W Kielcach najwięcej książeczek mieszkaniowych PKO

Z informacji udzielonej nam przez dyrektora Oddziału Wojewódzkiego PKO wynika, że najwięcej oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych bo aż 6866, jest w Kielcach. W rudomskim oddziale PKO założono 5846 takich książeczek, w Ostrowcu 399, w Starachowicach 577 zaś w Skarżysku 951.

16 bm. uroczystości w Szkole nr 2

16 bm. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej odbędzie się podniosła uroczystość. W 125 rocznicę urodzin patronki szkoła otrzyma sztandar ufundowany staraniem Komitetu Rodzicielskiego.

KOMUNIKAT UR ZMS

Dyrekcja Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Kielcach przyjmuje zapisy na kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na Politechnikę, WSI, AGH, WSE, prawo i Akademię Medyczną, prowadzone tzw. systemem sobotnio-niedzielnym (dla osób z nowa Kielce). Wykłady prowadzone będą z następujących przedmiotów: matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia, historia.

Zapisy przyjmuje sekretariat UR ZMS do dnia 15.XII. 1967 r.

Z wizytą w naszych szkołach

Zawód jak każdy inny

Na zajęciach z murarki fot. A. Kurbański

Mniej zorientowanych informujemy, że Zespół Szkół Zawodowych składa się z sześciu odrębnych szkół — Technikum Budowlanego, Szkoły Rzemiosł Budowlanych, Technikum Drugowego, Państwowej Szkoły Technicznej Zasadniczej Szkoły i Technikum Terenów Zielonych. W każdej z tych szkół uczą się dziewczęta i stanowią około 50 proc. uczniowskiej gromady liczącej w sumie 1.450 osób. Poznają zawody uważane dotychczas wyłącznie za męską domenę działania.

W Szkole Rzemiosł Budowlanych przygotowujące wykwalifikowanych robotników w zawodach: malarzą budowlanego, murarza, betoniarza — zbrojarza i stolarza instalacji wewnętrznych — dziewczęta wybrały w przeważającej większości tę pierwszą specjalność. W klasach „malarskich" aż 85 proc. uczniów to dziewczęta. Wyniki w nauce, szczególnie w zajęciach praktycznych, mają nie gorsze od swych kolegów. Są nawet bardziej dokładne i staranne. Istnieje tylko jeden poważny problem, z którym dyrekcja szkoły nie może sobie poradzić. Mianowicie wielkie trudności nastręcza zagwodnienie absolwentów. Zaledwie 150 absolwentów na wiele pracuje w swoim zawodzie. Większość zmienia charakter pracy. Szkoła wysyła wprawdzie oferty do przedsiębiorstw budowlanych, ale bez skutku. Budowlani po prostu nie potrzebują malarzy, ponieważ nie malują lokatorskich mieszkań. Wytworzył się więc w praktyce niezrozumiały, nie tylko dla absolwentek, paradoks. Szkoła uczy zawodu malarza, władze oświatowe zachęcają nawet do podejmowania nauki w tym kierunku, ale nie stwarza się wystarczających możliwości zatrudnienia absolwentów. Wyzywają tylko te „malarki", które dostają się do Technikum Budowlanego i rozszerzają swoje kwalifikacje. Budowlani sugerują, aby oprócz malarstwa budowlanego uczyć także tych samych uczniów szklarstwa. Chociażby z tego względu, że malarstwo jest zajęciem sezonowym w odróżnieniu właśnie od szklarstwa.

Przedsiębiorstwa budowlane nieciekawie reflektują także na monterki instalacji sanitarnych. A w tym roku szkolnym już cała klasa ślusarka uczy się tej specjalności, i przecież nie wszystkie dostają się do techników...

Nie ma natomiast najmniejszego kłopotu ze stolarzami w spółdzielniach. Dziewczęta, przygotowujące się do tego zawodu otrzymują pracę w zakładach stolarskich powstających we Włoszczowie oraz innych tego rodzaju zakładach produkcyjnych w województwie. Niezagraniczone także modnie wodcy uzyskania pracy wszystkich wentki Technikum Budowlanego i Drogowego. Ta druga szkoła przygotowuje te same zawody utrzymują pracę w zakładach stolarskich powstających we Włoszczowie oraz innych tego rodzaju zakładach produkcyjnych w województwie. Niezagraniczone także modnie